Nr 182. Dnia 19 Sierpnia. Czwartek. Dnia 7 (19) Sierpnia 1875 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 15.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południa.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIATY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 4 kop. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadesłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Benigny P. i Rufina W.
Jutro: SS. Bernarda Op. i Jordana.
Sobota: S. Joanny Fremiot Wdowy.
Niedziela: SS. Jacka i Symforjana.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 50
Zachód „ „ 7 „ 16
Długość dnia god. 14 minut 26.
Ubyło „ 2 „ 21.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: S. Filipa Beniciusza.
Wtorek: S. Bartłomieja Apostoła.
Środa: S. Ludwika Króla Francuzkiego.
Czwartek: SS. Zefiryna P. i Róży P.

— W przyszłą niedzielę, to jest dnia 22-go sierpnia, przypada doroczna uroczystość Ś-go Jacka Wyznawcy, którą kościół tegoż imienia przy ulicy Freta, obchodzić będzie w tymże dniu Odpustowem Nabożeństwem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami tak z rana jak i po południu.

Odpustowe to Nabożeństwo, rozpocznie się w tejże Świątyni już pojutrze (w sobotę) po południu pierwszemi Nieszporami, w czasie których wystawiony będzie Najświętszy Sakrament.

Wiadomości miejscowe.

= W poniedziałek rozpoczął się zapis uczniów i uczennic w miejscowych szkołach rządowych i prywatnych. Zapis zaś do wyższej szkoły handlowej prywatnej rozpocznie się, jak wiadomo, dnia 1 września. Rok szkolny w szkole niedzielno-handlowej rozpoczął się jeszcze w połowie miesiąca lipca. Mówiąc o zakładach naukowych, dodać należy, że istniejąca w Warszawie szkoła realna w nadchodzącym roku otwiera i w klassie VI oddział handlowy. Dotychczas oddział taki egzystował tylko przy klassie V. Według bowiem programatu, przekształcającego dawne gimnazjum realne na szkołę realną, każda z klass wyższych posiadać winna dwa oddziały: zasadniczy i handlowy. W miarę przybywania klass, rozwija się także i część handlowa „Szkoły“.

= W dniu wczorajszym w kościele Ewangelickim, odbyły się wybory na pastora drugiego tejże parafji. Po stosownej modlitwie odmówionej przez ks. pastora Manitius, zagaił posiedzenie Prezes Kolegium, Radca Stanu Kolberg i zawezwał obecnych członków do głosowania, którego rezultat był następujący: ks. pastor dr. Leopold Otto otrzymał głosów 271, ks. pastor Kliem 58, ks. pastor Berens 32. Przewodniczący wyborom ks. Manitius ogłosił księdza Otto, jako pastora drugiego.

= Przemysł nasz toruje sobie coraz szersze drogi zbytu w Cesarstwie. Niejednokrotnie donosiliśmy o postępach w tym kierunku. Szewctwo np. w Rosji głównie odżywiane jest wpływami Królestwa. Nieustannie wysyłane są znaczne partje obuwia w najbardziej nawet oddalone gubernje. Obecnie dowiadujemy się, że p. Józef Kwieciński właściciel magazynu obuwia mezkiego i damskiego otwiera rozległą filję w Kursku, przy pomocy sił warszawskich.

= Wczoraj w obec p. o. Prezesa Teatrów p. Folanda oraz w obec członków Dyrekcji i kierowników sceny odbył się w jednej z sal wielkiego teatru egzamen chórów miejscowej opery. Egzaminujący zadowoleni byli zupełnie z dobrego stanu chórów, czego główną zasługę przypisać należy umiejętnemu i sumiennemu kierownictwu p. Mellera.

= Pannie Reszkównej iście dobrze wiedzie się w Paryżu. Dziś donoszą nam, iż znany impressario Strakosch, ofiaruje jej za rok „śpiewu“ na scenach Ameryki 500,000 franków. Czy propozycję tę artystka odrzuciła, nie wiemy. W ostatnich dniach przyjmowano ją entuzjastycznie w „Fauście“ i w „Robercie Djable“.

= Projektowane przez pisma wyłożenie trzech ulic: Święto Jańskiej lub Zjazdu od kolumny Zygmunta do mostu, wreszcie grobli Aleksandrowskiej od mostu ku kolei Petersburskiej, staremi taflami żelaznemi z wydobytej podłogi mostu, nie przyjdzie do skutku, gdyż prawa strona mostu nowemi taflami żelaznemi wyłożoną zostanie, lewa zaś staremi. Wiele płyt jest popękanych w kawałki, nie mogą być przeto przydatne do wyłożenia ulicy. Zdadzą się ledwo na szmelc.

Czy długo ta łatanina ozdobnego mostu wytrzyma, przyszłość pokaże.

Projektowano dalej, aby w miejsce podkładów z bali drewnianych, dano płyty żelazne, które bez porównania dłużej wytrzymają jak drewniane, nadto, aby cały most wyłożyć nowemi taflami żelaznemi, lecz podany kosztorys za wielką wskazywał pozycję i w skutek tego zatwierdzono tylko obecne wykonywanie robót.

Wstrzymanie robót po stronie prawej, pochodzi z braku płyt, których fabryka tutejsza nie może nastarczyć.

W tych dniach rozpoczęto przekładać lewą stronę mostu, wydobytemi staremi taflami z przeciwnej strony.

Nowe płyty o wiele okazały się lepszemi i dłużej pewno wytrzymają od poprzednich,— skutkiem dobrego materjału i nowej konstrukcji kratek.

Komunikacja kołowa na moście, nie jest utrudnioną.

= Z prywatnego a wiarogodnego listu dowiadujemy się, że obecnie w Wilnie z powodu nader długotrwałej suszy, jarzyny, ogrodowizna wszelka, wygórowanemi odznaczają się cenami; brać można miarę z tego, jeśli za kilka korzonków pietruszki i marchwi do rosołu dla paru zaledwie osób, aż *40* groszy zapłacić trzeba!

= Publiczność ogródkowa daje codziennie dowody niedojrzałości umysłowej... ale czy to nie wpływ arcydzieł dawanych w teatrzykach?

Rzeczy dobre im częściej są powtarzane, tem gładziej idą, bo gra artystów wyrównywa się—takie zaś jak np. sprowadzająca ciągle tłumy pomimo jedenastu przedstawień, „Księżniczka Trebizondy“ swoją bezsensownością rozpasują, że się tak wyrazimy, aktorów i dają pole do przydatków i niesmacznych konceptów, które epidemicznie oddziaływają na publiczność.

Wczoraj w Eldorado na przedstawieniu owej monumentalnej farsy traktowanej coraz niesforniej, chórzystka grająca jednego z paziów, w ulubionym i bisowanym przez publiczność roncie, maszerując omyliła się aż dwa razy w ewolucjach, udając się w lewą stronę, zamiast w prawą.

To tak się podobało kilku niedorostkom, że chórzystka za pierwszym razem dostała huczne brawo, za drugim zaś, gdy uciekła zawstydzona za kulisy, została dwukrotnie wywołaną!!

Wywoływanie to, jako niezwykłe miało cechę owczego uporu, nie zważającej na sykanie dojrzalszej części publiczności i narobiło jak się domyślacie niemało wrzawy, przeszkadzając dalszemu widowisku.

Do tej pory nie wiemy, czy świetny ten objaw był wywołany sympatją dla chórzystki, której wdzięki mają się w odwrotnym stosunku do zdolności ewolucyjnych, czy też chęcią sprawienia jej przykrości.

Przysięglibyśmy, że niedorostki sami także nie wiedzą.

= Przy ulicy Karmelickiej na chodniku przed bramą posessji oznaczonej numerem 2, w przerwie pomiędzy asfaltem od tygodnia już sterczą dwa kamienie dające tamtejszym przechodniom nieustanny powód do złorzeczeń.

Wczoraj wieczorem byliśmy świadkami, jak pewna staruszka potknąwszy się o jeden z tych kamieni, upadła i gdyby nieprzechodzący właśnie mężczyzna, który ją przytrzymał, byłaby się potłukła, a może i zraniła.

Jak też długo jeszcze sterczyć tak będą?

= „Warszawianka“ p. Grubińskiego, co raz bardziej podoba się Niemcom. W dziennikach berlińskich czytamy obecnie obszerne jej opisy kończące się szeregiem pochwał.

= Pierwsza warszawska fabryka maszyn do szycia braci Silberbaum, używająca do swych wyrobów przeważnie materjału krajowego, wyszle na wystawę filadelfijską kilka okazów. Będzie to śmiała rywalizacja z zagranicą, trzymającą dotąd prym w fabrykacji maszyn.

= Do miłego porządeczku i miłych przyjemności pragskich należy między innemi i dzisiejszy stan asfaltowych... chodników. Mówiąc serjo, to chodników nie ma tu już prawie zupełnie a natomiast pozostały tylko ślady takowych, lecz ślady tak... głębokie, że kto idąc mianowicie ulicą Wołową, nie potknie się minimum 50 razy, ten do szczęśliwych zaliczyć się może. W dzień to jeszcze pół biedy, bo wyboje na całą stopę (nic a nic nie przesadzamy) głębokie można jako tako omijać; lecz wyobraźmy sobie położenie np. pasażerów którzy przyjeżdzając Koleją Terespolską o godzinie wpół do jedenastej w nocy, muszą często peregrynować w ciemnościach!

ECHA KĄPIELOWE.

Gräfenberg, d. 15 sierpnia 1875 r.

Otóż i korrespondencja z Gräfenberga, z tego Gräfenberga o którym J. Korzeniowski wspomina w jednej ze swych komedji w złośliwem znaczeniu, z Gräfenberga, o którym od 30 lat nikt słowa nie słyszał. W tym roku lekarze głównie warszawscy, wysyłają tu sporo pacjentów — na wszelkie możliwe i niemożliwe choroby.

Chory jesteś na katar żołądkowy, kiszkowy, na wątrobę, śledzionę, serce, a przedewszystkiem nerwy, na osłabienie, zmęczenie, znękanie i zgłupienie — na przygnębienie umysłu, duszy, na warjację wielką, *furor radicalis*, na maleńkiego bzika, literacką demencję, artystyczną *mente captis*, na manję zabijania krytyczną maczugą, na humorystykę trywialną, na zapał dramatyczny i chęć przedstawiania sztuk swoich w warszawskim teatrze, jedź do Gräfenberga; chory jesteś na debiuty teatralne właśnie wtedy gdy kompletu artystów zebrać nie można, jedź do Gräfenberga; irytujesz się o byle co, oto np., że cię kraj cały uznać nie chce za znakomitość, że ci służący źle usługuje, a w restauracji najgorsze spotykają kęsy, że nie możesz dostać biletu na pierwsze przedstawienie operetki francuzkiej, że ci się dom świeżo stawiany wali, że ci niektóre ulice warszawskie zbyt pachną, jedź do Gräfenberga; i ty biedny murzynie literacki lub molu kancelaryjny, który siedzisz po 10 godzin przy biórku, i ty preferansisto i bezikarzu, który nieubłaganie mordujesz stolik zielony, jedź do Gräfenberga — i ty piękna warszawianko, którą za długi ogon obecnie szykanują — i ty nudząca się elegantko, której jedyną areną jest Ogród Saski obecnie opustoszały — jedź do Gräfenberga! Właściwie zaś chciałem powiedzieć: jedźcie wy wszyscy do hidropatycznego zakładu..... tylko nie do Gräfenberga!

Czy na te wszystkie choroby wyleczeni będziecie? nie wiem — tak przynajmniej zaręczają niektórzy lekarze i niektórzy „fanatycy wodni“, bawiący tu już od 12 miesięcy.

Ze stanowiska naukowego nie wolno mi nic mówić o tym przedmiocie, bo się na tem nie znam, mogę tylko zaręczyć za siebie, że po kilkudziesięciu kąpielach nie czuję się gorzej, ale nie czuję się jeszcze tak odrodzonym, jak mi tu zaręczali, że nim będę. Zetknięcie się z czystą naturą i z jeszcze czystszym elementem, było mi wprawdzie zrazu nie do smaku, bo czysta natura trochę szorstką jest i w grzeczności się nie bawi, ale dziś zacząłem już zaznajamiać się z jej rozkoszami i gdybym tu został lat kilka, wyrzekłbym się z pewnością wina, czarnej kawy, piwa, palenia cygar, i mnóstwa pokarmów, za które drogo płacić każą Stępkowski i jego rywal Boquet.

Gräfenberg jest bowiem ową obiecaną krainą „wodą i kwaśnem mlekiem płynącą.“ Wodę pić wolno ile dusza zapragnie, ile zniesiesz i ile nie zniesiesz. Piętnaście szklanek na dzień to bagatela, fanatycy piją po trzydzieści i tylko dla braku czasu nie piją więcej, a a dla odmiany piję mleko w długich wspaniałych kuflach.

Na promenadzie spotyka się dandy, (bo i tu krzewi się ten gatunek,) z lwicą, (bo i tu są takie, tylko z przytępionemi mocno szponkami,) i zapytuje: „Czy pani już po trzeciej *leibbindzie?*“ albo: „Jakże pani dzisiaj smakowało *Abreibung?*. (Są to wszystko operacje lecznicze.)

A piękna dama odpowiada: „A jakże panu posłużył dziś *Einpackung?*“ I zaczyna się zajmujący dyskurs o specjalnych różnych chorobach, o ich symptomatach i przypadłościach, tak, że na „cichą miłość“ nie ma ani krzty czasu, a na wymianę silniejszych uczuć, niepozwala bardzo pracowity kurs kuracji. Przebierać się trzeba najmniej 4 razy na dzień, tak, że kiedy godzina 7 wieczór uderzy, masz zaledwie czas na zabranie się do kwaśnego mleka.

Skłamałbym jednak, gdybym nie przyznał, że i tu odbywają się *reuniony* czyli „Kränzchen“, czyli wieczorynki tańcująco-śpiewające, na których niemki skaczą z takim zapałem, jak gdyby tu chodziło o nowe zdobycie Alzacji i Lotaryngji.

Niemki, nie wchodząc w to, czy są prusaczkami czy

Toż to dopiero gimnastyka prawdziwa! ale co gorsza smutne nieraz mogąca spowodować skutki.

Niedawno np. na własne widzieliśmy oczy, jak jakaś przybyła o wspomnionej godzinie passażerka z dzieckiem na ręku, dzięki chodnikowym wybojom dwa razy potknęła się fatalnie a po raz trzeci przewróciła się już na dobre. Co więcej, to na niemogącą się dość szybko z dzieckiem podnieść kobietę, przewrócił się jakiś starozakonny, niosący dosyć duży pakunek, za starozakonnym upadła jakaś przyzwoicie ubrana dama, a za tą ostatnią piszący słowa te — świadek.

Tym sposobem uformowała się piramida... która w każdym innym razie mogłaby być zabawną, tu jednak gdzie szło niemal o życie przyciśniętego dziecka, wypadek z niezbyt komicznej przedstawiał się strony—i szczęściem jedynie widocznem, bez groźniejszych skończył się następstw.

Jeżeli więc reperacja chodników ma w istocie mieć miejsce, to i upośledzonej Pragi, nie należałoby przecież choć w tym razie pominąć.

= Liczba zakładów naukowych w gubernji Piotrkowskiej w r. 1874 była następująca: średnich męzkich zakładów naukowych, podległych bezpośrednio Kuratorowi Okręgu Naukowego Warszawskiego 3, mianowicie: gimnazjum klasyczne w Piotrkowie z 269 uczniami i klasą przygotowawczą z 37 uczniami; progimnazjum Częstochowskie z 141 uczniami i klasą przygotowawczą, do której uczęszczało 42 uczni i Łódzka wyższa szkoła rzemieślnicza, przekształcona w r. 1869 z gimnazjum niemieckiego z 192 uczniami; pozostałe 493 zakłady naukowe, znajdują się pod zarządem Naczelnika Łódzkiej Dyrekcji Naukowej. Liczba uczących się w tymże roku we wzmiankowanych zakładach wynosiła 36,124 osób płci obojej co w stosunku do ludności gubernji wypadą jak 1 do 19,24.

= Przypominamy, że na dzień 6 września Magistrat m. Warszawy ogłosił licytację na konserwację kanałów miejskich i mostków rynsztokowych.

= Ignacy Krzyżanowski, Artysta-Muzyk, w tych dniach powrócił z zagranicy.

= W sobotę dany będzie w Ciechocinku koncert miejscowych amatorów na korzyść pogorzelców Pułtuska. Współudział przyjął p. Antoni Sygietyński, fortepianista.

= W majątku Wępiły pod Płockiem zdarzył się wypadek, który na szczęście żadnych smutnych nie sprowadził następstw.

Przed kilku tygodniami zięć właściciela wsi przyjechał z żoną i dziećmi w odwiedziny do teścia.

Ospała mamka, usnęła zapomniawszy zgasić świecę, od której też o późnej nocy w sypialni państwa Ł. pozapalały się firanki i t. d.

Przez lufcik otwarty, dym wydobywał się do ogrodu, prawdziwym cudem niemowle niezostało poparzone.

Na szczęście pan Ł. przebudził się i zgasił płomienie, które już najbliższe przedmioty ogarnęły.

= Jedną z dotkliwszych plag miejskich jest niewątpliwie kurz na ulicach. Wszelkie polewania nie usuwają całkowicie złego i w dni suche lada wiatr pędzi nam w oczy tumany pyłu. Wzniecają go nadto stróże zamiatający ulice nieraz w godzinach największego ruchu, oraz ogoniaste suknie płci nadobnej, coraz mniej zresztą chwalić Boga dające się widzieć.

Oprócz tych dwóch atoli, jest jeszcze jeden tolerowany dotychczas motor do wzniecania kurzawy i to bardzo niemiłej, a mianowicie furmanki rozwożące cegłę do licznych, jak w tym roku, fabryk budowlanych.

Panowie powożący złożywszy na placu materjał, nie poruszają wcale, jak powinni czynić, desek u wozów i nie strząsają z nich pyłu pozostałego po cegłach; to też za każdym wracającym próżno, zwykle kawalerską jazdą wozem, unosi się tuman czerwony, na który każdy z przechodniów czmycha zasłaniając oczy i usta.

A cóż dopiero gdy kilka takich wozów pędzi jeden za drugim!

Panowie rozwoziciele cegły, uwzględnijcie grzeczność warszawian, połykających dotychczas w milczeniu kurz przez was wzniecany! otrząśnijcie zeń deski wozów waszych,— a, co chwalebniej dla was będzie, uczyńcie to dobrowolnie, nim urzędownie o to wezwani zostaniecie!

= Wczoraj po południu w parowym młynie na Solcu, zapalił się smołowiec, skutkiem czego 3 oddział Straży ogniowej wyruszył na miejsce. Ogień jednak był już ugaszonym przez pracującychtam robotników, bez żadnych uszkodzeń budowli.

= Dziś w nocy o godzinie 1 pokazał się ogień w stronie Alei Ujazdowskiej. Wszystkie oddziały straży ogniowej wyruszyły na ratunek w tym kierunku, zwrócono je wszakże z drogi pożar bowiem wybuchnął w cegielni p. Milewskiego w Mokotowie.

Na miejsce wypadku udał się oddział straży ogniowej z Nowego Światu. Pożar przytłumiono w niespełna godzinę. Spłonęła szopa.

= Pękosławski rewirowy XII Cyrkułu (na Pradze), przybywszy wczoraj o godzinie 8 wieczorem do mieszkania dozorcy komisji śledczej Makarowa mieszkającego w cyrkule VII, wystrzałem z broni palnej odebrał sobie życie. Kula wymierzona w usta przebiła czaszkę. Samobójcę odwieziono natychmiast do Szpitala S-go Ducha, jako okazującego jeszcze znaki życia, lecz o 12 w nocy wyzionął on ducha. Mówiono nam, że Pękosławskiego łączyły z Makarowym bliższe stosunki znajomości.

= (*Art. nad.*). Szanowny Redaktorze! Nie zaprzeczając bynajmniej faktu podanego w 174 numerze Twego pisma, a mającego miejsce przed werendą mojej cukierni, proszę cię o przyjęcie objaśnienia dowodzącego, że w całem tem zajściu, ani ja ani służba cukierni udziału nie mieliśmy. Właścicielowi psa, który potargał suknię przechodzącego Izraelity, nikt uciecki nie ułatwiał, gdyż pan ów grając podówczas w billard umieszczony w salach głównych, wyszedł ztamtąd sam bocznemi drzwiami, zapomniawszy nawet zapłacić swą należność w bufecie. Zachowanie moje i służby, było całkiem bierne i ograniczyło się tylko na chwilowem wzbronieniu wstępu tłumu, otaczającego poszkodowanego izraelita. Tak więc stały twój prenumerator z żadną akcją w tym wypadku posądzać mnie nie może. Przyjmij panie Redaktorze wyrazy rzetelnego szacunku i zadysponuj przy tej sposobności, dołączającą się na korzyść pogorzelców Pułtuskich kwotą. *L. Lourse* i *Comp.* (Do listu tego dodano 25 rs. p. r.).

= (*Art. nad.*). Szanowny Redaktorze! Zebraną przezemnie ofiarę pieniężną od szanownych księży i Obywateli na probostwie w dzień odpustu Ś go Wawrzyńca we wsi Kocierzewie, powiecie Łowickim, razem rs. 12 mam honor przesłać na Twoje ręce, dla pogorzelców Pułtuska, Opola i Końsko-Woli. Łączę wyrazy szacunku, prenumerator pisma Twego, *Ł. St.*

— Goszczący obecnie w miejscu kąpielowem Jastrzembiu (Königsdorf) rodacy nasi, jakoteż i Niemcy, złożyli na korzyść pogorzelców Pułtuskich: 39 talarów, 20 silberów, 40 mark pruskich, 12 rubli i 50 kop. Dodać należy, iż do zebrania tej summy, umieszczonej do dyspozycji w naszej Redakcji, przyczyniały się głównie: pani Jaraczewska z Poznańskiego i panna Klementyna Bogusławska z Warszawy.

— Od panienek bawiących na letniem mieszkaniu w Domaniewie, nadesłano w dalszym ciągu, koszul cztery dla pogorzelców pułtuskich.

— Złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Zebrane w kółku domowem przez panny Rozalję Goldberg i Teofilę Horowicz rs. 6 kop. 50, dla Pułtuska, Opola i Końskiej woli. — Monika i Teressa rs. 5 dla Pułtuska, rs. 1 dla Opola i rs. 1 dla Końskiej woli.

— Od E. R. otrzymaliśmy do dyspozycji Rs. 300, dla Pułtuska, Opola i Końskiej woli.

— W onegdajszym numerze Kurjera w ofiarach wyrażonem było: Z młyna Parowego Słodeckiego rs. 50. W skutek wszakże żądania administracji rzeczonego młyna, powtarzamy ogłoszenie w odmienny sposób, mianowicie: „*Z młyna Parowego Słodowiec rs. 50 na pogorzelców m. Pułtuska.*"

— *Panu Józefowi Betcher.* — Redakcja wspomniany przez pana list otrzymała, mimo to sprawy A. S. nie spuści z oka i jeżeli będzie możliwe to czemkolwiekbądź wesprze.

— *Panu Konst....* w Wieluniu. — Fakt wiadomy nie nada się; prosimy o krótkie wiadomości bieżące.

— *Panu S.* — Pan Bolesław Prus przebywa od dwóch przeszło tygodni w Lublinie.

— *Panu C.* w Suwałkach. — Artykułu z żalem umieścić nie możemy; rs. 1 oddany na cel właściwy.

— *Panom Wł.* i *L. W.* odpowiadamy, iż nie widzimy zupełnie potrzeby objaśniania podanego przez nas faktu samobójstwa Władysława B.... Źródło nasze było zupełnie prawdziwe.

— *Panu Wiktorowi L....* w Petersburgu. — Kwitu pańskiego na 10 rs. dotąd nie odebraliśmy.

— *Niepytel....* — Rzecz nie do umieszczenia.

— Ponieważ nieraz się zdarzało, że osoby posiadające kwalifikacje szkolne egzaminowały się za inne a teraz mogłoby się zdarzać jeszcze częściej przy egzaminach szkolnych dla uzyskania przywilejów ochotników wstępujących do służby wojskowej, przeto postanowiono, jak *Ruski Mir* donosi uciec się do środków zapobiegawczych dotąd nieużywanych. Głównym z tych środków ma być portret fotograficzny egzaminującego się, opatrywany pieczęcią i napisem władzy egzaminującej i dołączany do świadectw z odbytego egzaminu jako część integralna. W razie niemożności posiadania fotografji, zastępować ją będzie sprawdzanie podpisu kandydata do egzaminu przez świadczonego przez komisję wojskową jego miejsca zamieszkania, z podpisem napisanym przed egzaminatorami, co oboje podobnież jak fotografja dołącza się do świadectwa. Nakoniec jeśli osoba egzaminująca się znana jest osobiście członkom komisji egzaminacyjnej, prezes jej wydaje na piśmie świadectwo o tożsamości osoby, zastępujące kartkę fotograficzną lub zestawienie podpisów.

---

austrjaczkami, lubią tańczyć gwałtownie, i jakkolwiek macosza natura nie obdarzyła ich pięknemi nóżkami, jednak w namiętnym walcu pokazują je jawnie, niewidząc w tem nic złego. My znowu warszawianie, przyzwyczajeni do zgrabnych nóżek naszych spółrodaczek, nie możemy znowu pojąć jak kobieta żyć może „na tak wielką stopę."

Ale zwolna przyzwyczajamy się nawet do ich zębów, do ich manjer swobodnych lubo excentrycznych, i do ich kostiumów krzyczących, ale djablo efektownych.

Nieraz jednak ubolewaliśmy nad nieobecnością Kostrzewskiego, który zamiast tu czerpać wzorki pełną garścią, siedzi ciągle na miejscu i nic nie wie o tem, że karykatury męzkie i żeńskie obrały tu swoje siedlisko, że są tu danserzy zakładający ręce dam na plecy poniżej karku, że są danserki robiące niemożliwe *entre-chat.*

A swoją drogą wśród grona uroczych germanów, znajdują się amatorzy śpiewacy i amatorzy-aktorzy. Grano więc np. „Miłość młodzieńczą", w której rolę panny Popiel objęła 40-letnia panienka, tylko że pojęła rolę całkiem inaczej, bo jak zaczęła się złościć i pienić w pierwszej scenie, tak aż ciotka wyrwała ją ze sceny bojąc się iżby nie dostała apoplektycznego napadu.

Amatorki zaś śpiewaczki wraz z amatorem-śpiewakiem, takiego raz wrzasku narobili po guldenie za bilet, że się zaraz kilkanaście spokojnych pacjentów wyniosło na dół do miasteczka Freiwaldau.

Gdyby nie te drobne intermezza — życie w cudownem istotnie powietrzu i przy ładnej okolicy, płynęłoby znośnie—i może z czasem zdołalibyśmy się przyzwyczaić do najgorszych dokuczliwości, a mianowicie do niemieckiego „curgemüs", jedzenia i do... starych niezbyt czystych mebli.

Mówmy jaśniej.

Restaurator tutejszy w Curhausie—jestto sobie zacny niemczyk, który sobie dał słowo honoru, że w krótkich abcugach zrobi majątek. A że to człek honorowy, więc dotrzymuje słowa.

I oto—wyjdeka dychawiczne krowy, suchotnicze jałowice i z tych sporządza bifsztyki i roztbratle. Nasze panie, których tu jest dużo—zatykając nosy, zbliżają się z uszanowaniem do półmisków, ale z niecierpliwości tłumaczą gospodarzowi, że bifsztyk cuchnie. On uśmiecha się pobłażliwie i mówi im, że się na tem znać niemogą (bardzo sprawiedliwie i trafnie!) Lecz że jest ludzki—podaje jarzynę to jest kapustę z roku pańskiego 1870, czyli z czasów najkrwawszej wojny między Prusami i Francją.

I nasze panie przekonane i podbite—jedzą, a że potem trochę niedomagają, nic nie znaczy, bo zaraz na poprawienie smaku, dostają kwaśne całkowicie mleko, ale tak całkowicie, że prawie o przymieszkę octu, posądziłby można zacnego gospodarza.

Cieniu prześladowanego Millera Ciechocińskiego, rozraduj się!—ty który dajesz table d'hote za 50 k. piejek i przecie dajesz kawałek mięsa podobny mięso, jakżebyś tryumfował, dowiedziawszy się, że za 80 krajcarów dają niemożebny table d'hote trwający *półtorej godziny*, i że jedząc à la carte za 1 gl. 50 kr. odchodzi się nie zjadłszy. Lecz inna rzecz kąpiele krajowe a inna zagraniczne. U nas—mówi jest przeklinać, narzekać, skarżyć się na drogość niewygody, i jakkolwiek tenże sam Miller (który dalibóg reklamy robić nie chcę) wybudował 3 domy bardzo porządne i nawet ładnie umeblowane, przecież krzyczeć będziemy, że mieszkać niema gdzie i spać niema na czem.

Kochani współrodacy—przyjedźcie tutaj na parę wygody. Domiska stare od czasów nieboszczyka Prießnitza stoją tu lat kilkadziesiąt, i do dziś dnia tylko, że ich nieodnawiają, ale przez cześć dla tradycji, spać nam każą w tych samych kilkudziesięcioletnich łóżkach. Cóż w tem złego?—nic, chyba drobna ale dotkliwa okoliczność, iż łóżka te ciągną się dla niektórych rzetelnem Madejowem łożem.

Chciałbym się wyrazić delikatnie a niewiem czy się to uda. Oto tak było.

Jeden z moich znajomych, wstawszy nazajutrz rano dzo blady, opowiadał nam, że pierwsza zaraz kąpiel źle mu bardzo zrobiła, bo się rzucał niespokojnie uczuwając czasem kłucia w rozmaitych częściach ciała. Fanatyk wodny zapewnił go z zapałem, że

† D. 23 sierpnia, t. j. w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Adama Chojnackiego**, b. Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach, odbędzie się o godzinie 10 i pół z rana żałobne Nabożeństwo w kościele Metropolitalnym Ś. Jana, w kaplicy Pana Jezusa.

† Jutro, jako w trzecią rocznicę śmierci, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne o godzinie 8ej z rana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny, na Lesznie, za spokój ś. p. **Wiktorji Rogowskiej.**

† Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandry z Sitkiewiczów **Rokowskiej**, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne wraz z poświęceniem grobu, w kościele Powązkowskim, o godzinie 10ej z rana; na które to Nabożeństwo pozostały mąż wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† Ś. p. Dorota 1° voto **Tietz**, 2° voto **Sperl**, wdowa po Kapitanie Inżenierji Wojsk Ruskich, zmarła w wieku lat 87. Pozostali zapraszają na pochowanie zwłok jutro, o godzinie 4ej po południu, z kaplicy Szpitala Ewangelickiego, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —12304—

† Matka wraz z siostrami ś. p. Władysława **Tomaszewskiego**, ucznia klassy 6tej Gimnazjum Vgo, składają najserdeczniejsze podziękowanie szanownemu Duchowieństwu i Zwierzchnikom, oraz Artystom, którzy nabożnem pieniem pożegnali ukochanę szczątki najlepszego syna i brata, Kolegom i Przyjaciołom zmarłego, którzy na własnych barkach ponieśli do grobu drogie zwłoki, i wszystkim Osobom, które raczyły mieć udział w tym bolesnym obrzędzie. Niech Bóg nadgrodzi Wasze trudy i dobre chęci i uchroni od ciężkich strat i bolesnych ciosów. —12,336—

Wiadomości Polityczne.

Na ostatniem posiedzeniu parlamentu angielskiego przed zamknięciem tegorocznej kadencji poruszono w Izbie niższej stosunki Azji środkowej. Jeden z deputowanych zapytał: co rząd wie o dwóch nowych wyprawach, do Merw i Hissar, i co o nich trzyma? Reprezentant rządu, któremu przypadł obowiązek odpowiedzenia na interpelację, bez wahania się oświadczył, iż rządowi o obu wyprawach nic wiadomem nie jest, a oczywiście po takiem oświadczeniu nie potrzebował już odpowiadać na pytanie dotyczące przekonań i zamiarów rządu. Kto nie wie, ten i przekonania żadnego mieć nie może.

Fakt przedsięwzięcia wypraw nie został dotychczas urzędownie stwierdzonym. Gdyby jednak rzeczywiście nastąpił, miałby wielkie znaczenie. Oba punkta wskazane w interpelacji są bardzo ważne. Merw uchodzi za odwieczne gniazdo turkomaństwa i islamizmu. Położone wśród pustyni ogromnej, w odległości sześćdziesięciu kilku mil na południo wschód od Chiwy, posiada liczną a bitną i do udzielności swej przywiązaną ludność, zajmuje oszę żyzną ponad rzeką Murgab, powstającą z licznych strumieni północnego Afganistanu. Duchowni i wieszczbiarze Merwu posiadają wziętość w całym Turanie i wpływem swoim podtrzymują wszędzie ducha miejscowego. W mieście Merw nagromadzili Turkomanie wiele bogactw z łupu karawan, które przez wieki rozbijali, przez Merw bowiem przechodzi droga handlowa z Chiwy do Heratu w zachodnim Afganistanie.

Hissar leży na północ rzeki Oxus w górnym jej biegu, wśród bardzo obfitego porzecza wód wpadających do tej wielkiej arterji hydrograficznej z prawej strony.— Kraik to nie wielki ale żyzny, nadający się do zaludnienia i z położenia swego ważny. Jeżeli Merw oddalony jest zaledwie 20 mil od granic Afganistanu a trzydzieści kilka od miasta Heratu, ale za to o jakie dziewięćdziesiąt mil od stanowisk wojennych gubernatorstwa turkestańskiego, to Hissar znajduje się w równej odległości, trzydziestu pięciu do trzydziestu pięciu mil, i od Samarkandy i od Balchu, (znaczniejszego miasta w północno-środkowym Afganistanie) a w bezpośredniem sąsiedztwie dwóch krain, do których emirowie Afganistanu roszczą sobie pretensje, zwanych Badakszan i Wachan. W r. 1873 podczas układów o pas neutralny, nazwy obu tych krain nieraz w rokowaniach występowały. Droga z Samarkandy do Hissaru nie tylko że jest o jakie pięćdziesiąt do sześciudziesięciu mil krótszą od drogi do Merw, ale przedstawia bez porównania mniej trudności a więcej bezpieczeństwa. Ktoby stanął w Hissar nie miałby już więcej nad pięćdziesiąt mil do pasma gór Hindukusz, po za któremi leży Kaszmir, czterdzieści mil do Kabulu, z którego dwie drogi prowadzą do Pendżabu, a 70 mil do Peszawer, pierwszego miasta indyjskiego w okolicy Indusu. Zajęcie Badakszanu, jednej z najpiękniejszych krain Azji Środkowej, stałoby się bardzo łatwem i dokonałoby się samo z siebie.

Dotychczas żadne bliższe wskazówki o przewrocie politycznym w Kokanie nie nadeszły do Europy. Fakt tylko sam ze względu na zródło doniesienia wydaje się niewątpliwym. Niewiadomo zkąd zjawiają się w dziennikach przewidywania iż jednym z możliwych obrotów a raczej uwieńczeń dokonanej z miany będzie przyłączenie Chanatu kokańskiego do Kaszgaru, a ma się rozumieć, że podobne rozporządzenie krajem dotychczas innemu zupełnie wpływowi ulegający nie mogłoby przejść niepostrzeżenie i musiałoby wywołać opór nieograniczający się może na samych tylko środkach dyplomatycznych. Otóż zajęcie Hissaru a następnie Badakszanu, o którem mówiliśmy wyżej, wzmocniłoby niezmiernie podporę do działania przeciwko Kaszgarowi.

„Politische Correspondenz“ pisząc o powstaniu w Hercegowinie usiłuje mu nadać charakter religijny. Dziennik twierdzi, że ludność mahometańska, szlachta powstała z renegatów, chwyta z własnej ochoty za oręż, w obronie półksiężyca, przeciwko któremu powstańcy w pierwszej zaraz chwili ruszyli z krzyżem. A z czemże mieli ruszyć?— lecz dla tego jeszcze wojna niepotrzebuje być religijną, nie można jej religijną nazywać. Religja o tyle o ile w skład narodowości wchodzi, znajduje się też między pobudkami powstania, nie swobody religijne wszakże stanowią cel walki ze strony powstańców, ale wolność polityczną. Możnaby jeszcze uwierzyć w fanatyzm Serbów hercegowińskich; ale prawdziwie śmiesznem się wydaje przepisywany begom i agom czysty fanatyzm mahometański. Jak gdyby renegatom szło więcej o utrzymanie samego koranu niż Turcji i jej panowania, religji niż własnych majątków i stanowisk, dla których właśnie wszystko poświęcili,— nawet ostatnie źdźbło godności ludzkiej. Nikt w nic podobnego nie uwierzy. „Politische Correspondenz“ chciała widocznie odegrać rolę pisma humorystycznego.

We Francji rozpoczęły się w poniedziałek posiedzenia rad generalnych. P. Buffet przywiązywał wielką wagę do wyboru prezesów. Dotychczas niewiadomo jak wybór ten wypadł: o stopniu zadowolenia pana ministra żadnego więc wyobrażenia mieć nie możemy. O księciu Decazes tylko donoszą, że w swoim departamencie wybrany został 33 głosami na 41 ogólnej liczby członków.

Jednocześnie z poświęceniem pomnika Hermana, mającego być symbolem jedności i potęgi Niemiec, bonapartyści obchodzili wielkie Napoleońskie święto 15 sierpnia. Zbieg obu uroczystości jest wypadkowym, nie bezzasadnie jednak jeden z dzienników belgijskich zestawiają je z sobą. Obie bowiem łączą się węzłem logicznym i historycznym. Jeżeli pomnik Hermana ma być uwidomieniem estetycznem potęgi i jedności Niemiec, to któż do tej jedności tej potęgi dzielniej się przyczynił, jeśli nie Napoleon III, dla którego głównie płynęły wszystkie kadzidła 15 sierpnia? Jego tylko nieroztropność, jego grzeszne gonienie za dynastją polityczną w wojnie zagranicznej, umożliwiły katastrofę z r. 1870 i dozwoliły Prassy zaharnąć Niemcy.

Dzięki p. Buffetowi dziennik panów Granier z Cassagnac „Pays“ mógł w dniu imienin „Napoleona IV“ napisać artykuł, z całem zuchwalstwem zapowiadający zamach stanu. „Gdy się pokaże, że miecz prawa stał się w ręku radykalnych nożem morderców, gdy panowanie prawa runie we Francji, wtedy Napoleon IV *odrzucając wszelkie skrupuły*, powinien podjąć się ocalenia kraju.“ Taka jest treść artykułu jubileuszowego. Kto zna przekonania redaktorów „Pays“ o rzeczypospolitej nawet tak niewinnej, jaką jest dzisiejsza, kto wie jak dla nich odległość od republikanizmu do radykalizmu jest mało znacząca, kto zna ich doktrynę, że rzeczpospolita dzisiejsza zamieni się w demagogję, jeżeli jej wcześnie nie powali cesarstwo—ten wie już zarazem do kogo to stosuje „Pays“ swoją groźbę: nie do przyszłej, radykalnej rzeczypospolitej, ale już do dzisiejszej i do dzisiejszych republikanów. Mówiąc o *odrzuceniu wszelkich skrupułów* „Pays“ wygłasza zapowiedź i apologję zamachu stanu. I takie bezeceństwa wolno drukować w Paryżu!

Ost. Wiad. Powstańcy zdobyli blokhauz Poljice. Krążyły w Dubrowniku pogłoski, iż Austrja pozwoliła 600 baszy-buzukom wylądować w Grawozie, która już jest portem czysto-Austrjackim, nie tak jak Klek, który zostaje w posiadaniu Turków, ale leży na territorjum geograficznem Austrji. Do Hercegowiny wysyła Porta 20,000 ludzi. Podobno nie 2 ale 5 tysięcy Turków wysiądzie w Kleku do Hercegowiny nie pojdą oni prosto, ale przy Dalmacji.

Zichy, internuncyusz austrjacki d. 16 b. m. wrócił na swe stanowisko do Stambułu. Wkrótce powraca generał Ignatiew.

„G. Szlązka“ nie przestaje donosić o wzburzeniu w Albanii nawet Tessalii Ludność grecka stawiać ma jakieś ultimatum Turkom.

O powstaniu w Kroacyi tureckiej nic nowego.

Rady generalne we Francji wybrały tych samych prawie prezydentów którzy przewodniczyli im w roku zeszłym.

Cesarz Wilhelm d. 15 b. m. wieczorem przybył do Detmold dnia następnego w południe był na poświęceniu pomnika Hermana na Grotenburg pod miastem a wieczorem o $6^1/_2$ wyjechał do Berlina.

Na urząd namiestnika Galicji dwóch teraz wskazują kandydatów: Ziemiałkowskiego i Possingera-Choborskiego. „Słowo“ lwowskie radzi Cesarzowi austryjackiemu, żeby zamianował jakiego generała.

---

docznie *już* kuracja skutkuje i że pewno dostanie *ausschlagu* (wyrzutu).

— Jakto po pierwszej kąpieli?—zapytał blady znajomy z niedowierzaniem.

— A tak—odrzekł fanatyk — jestto tak zwany *krytyczny moment.*

W kilka dni potem znajomy mój bardziej jeszcze pobladł.

— Co ci jest?

— Ciągle rzucam się niespokojnie i spać nie mogę.

Jużeśmy wszyscy zaczynali wierzyć w *krytyczny moment*, który—rzeczywiście jak każda krytyka,—dotkliwym i kłującym być musi, gdy nagle dowiadujemy się... że biedny pacjent dla tego rzucał się niespokojnie, bo w starych łóżkach, gnieździły się stare... robaczki.

Pfe! być nie może! *Aktualnie* tak jest i to we wszystkich numerach gościnnego Curhausu a zapewnie i w innych domach.

O innych niedogodnościach jako o odwiecznych drewnianych wannach, w których się po kilkunastu dziennie kąpać musi, o przechodzeniu nago prawie przez długą sień, w której pełno zawsze ludzi—do kąpieli, długo pisać nie chcę, bo i na cóż,—wszakże to zagraniczny Zakład, zatem będziemy tam i nadal jeździć gorliwie.

Istnieją tu wprawdzie domy dra Schindlera porządniejsze, ale droższe daleko i nie wystarczające na pomieszczenie wszystkich gości, a nadto utworzyły się tu dwa stronnictwa, jedno Dra Schindlera, drugie Dra Aniela, które się nawzajem zwalczają zacięcie. Póki p. Schindler był samowładnym i jedynym lekarzem w Gräffenbergu, póty nikt nigdy na oczy go prawie nie oglądał, dopiero teraz gdy przybył p. Aniel jego dawny asystent, pokazuje się swoim pacjentom częściej i staranniej.

P. Schindler jako członek „komitetu kąpielnego,“ toczył bój zajadły z synem nieboszczyka Priesnitza, który jako spadkobierca chciał dla siebie kilku słusznych prerogatyw. Ztąd takie następstwo, że główna, ogromna sala w Curhausie zagrodzoną była przez czas jakiś wszelkim tańcującym zabawom, dopiero w tych dniach władza przyznała zwycięztwo Priesnitzowi.

I dla tego szykuje się tu ogromny bal na 18 b. m., na tak zwany „Kaiserball“ który ma być ogromnie świetny, czemu uwierzyć muszę, bo nawet podłogę w sali tej obiecują wyreperować, dziury w murach pozatykać, okna potłuczone powprawiać i schody prowadzące do sali wymyć. Jakże uroczystych chwil trzeba do zaprowadzenia tych, zdawałoby się koniecznych zawsze reform!

Polaków bawi tu z 80. Łączą się chętnie z germanami, którzy jednak piszą o nich po gazetach, że połączyli się z konieczności, bo czuli nad sobą „przygniatającą wagę wyższej cywilizacji.“ Wśród grona polskiego mamy tylko jed[illegible] barona, naturalnie z niemieckim tytułem i kilka pań koniecznie pragnących uchodzić za hrabiny; ale za to wśród niemców, mamy aż czterech baronów, dwóch hrabiów i kilkunastu *Reichsritterów.*

Biedne to, ubożuchne, niepozorne i niepokaźne — ale zawsze wysoko urodzone! Lecz podobał mi się w nich wstręt do rozmawiania obcym językiem — nie dla tego jak twierdzą niektórzy, iżby po francuzku mówić nie umieli,— lecz dla tego, że się nie wstydzą mówić własnym językiem, gdy tymczasem my, paplamy zawsze po francuzku bez upamiętania.

Na zakończenie powiem Wam, że niezmiernie łapczywie czytamy dochodzącego tu „Kurjera Warszawskiego“ w trzech egzemplarzach, „Gazetę Warszawską“ w 1-m egzemplarzu, „Wiek“ w 1-m egzemplarzu. Czytamy nawet ogłoszenia, kto przyjechał do hotelu i więcej nas to ciekawi, aniżeli wszystkie nowiny gazet prowincjonalnych niemieckich.

Jeszcze jedno. Niby to nie drogo, ale rozmaite dodatki i usiłowania zjedzenia jako tako, wynoszą w ostatku taką summę, że za nią śmiało możnaby przebyć w takimże samym zakładzie, tylko przepysznie urządzonym, np. w Divon w Szwajcarji. A nadto, tam jedzie się na miejsce koleją, gdy tu trzeba wlec się całą noc pocztą po nudnych i stromych górach. Resztę później. *X. Y.*

— Mam zaszczyt podać do wiadomości szanownych Rodziców i Opiekunów, że wykład nauk rozpoczynam dnia 1go września r. b. — Zgłaszające się do zapisu uczennice, pensjonarki i przychodnie, przyjmuję każdodziennie od dnia 20go b. m. w godzinach popołudniowych. — Warszawa, dom narożny przy ulicy Nowy-Świat i Alei Jerozolimskiej Nro 13. — Przełożona Pensji, *B. Leśniewska.* (2—2) —12,170—

Specjalne lekcje pisma poprawnego, wszelkich gatunków druku i pisma wykwintnego — oraz lekcje sztuki litograficznej tak dorosłym płci obojga jak i dzieciom udziela jedynie **R. KRAJEWSKI** Nauczyciel kaligrafii wyżej patentowany — ul. Przejazd Nr 5.
2—3 —12190—

— **Władysław Bobrowski**, właściciel magazynu ubiorów męzkich przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 67 egzystującego, w tych dniach wyjechał do Wiednia i Paryża, dla zakupienia tak materjałów w sztukach, jakoteż i gotowych ubiorów. 1—14—12326—

— Dr. **Markusfeld** przeniósł mieszkanie na ulicę Marszałkowską, Nr 47, dom p. Szyta. Przyjmuje chorych od 2ej do 4ej z południa. —12286—1—2

— Dr. **A. Wolff** powrócił z zagranicy. (Tłomackie, 9.)
12305 — 1—2

— Zwłoki ś. p. Feliksa Przyłubskiego zmarłego w Karlsbadzie, przywiezione zostaną w tych dniach, przez Kantor B. Korpaczewskiego, do dóbr Demby Szlacheckie, w powiecie Kolskim. —12,333—

Czyniąc zadość powszechnemu żądaniu Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży, mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż, na mocy decyzyi J. W. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego z d. 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. N 5365, utrzymywaną przezemnie szkołę cztero-klassową Męzką Filologiczną, przekształcam, z początkiem roku szkolnego 187⁵/₆, **na Szkołę Cztero-klassową Realną** z kursem odpowiednim tymże klassom szkół realnych rządowych.

Do Zakładu przyjmowani będą uczniowie: **przychodni, pensjonarze i półpensionarze.**

O warunkach dowiedzieć się można w kancelarji Zakładu na rogu ulicy Rymarskiej i Leszno, w domu p. Heuricha N 511, codziennie od godziny 9 z rana do 7 wieczorem.

Zapis uczniów trwać będzie od 4 (16) Sierpnia do rozpoczęcia lekcyj w dniu 11 (23) tegoż miesiąca i roku.

Inspektor b. Szkoły Powiatowej Specyalnej w Warszawie Radca Kollegialny **JÓZEF GÓRSKI.**
7—8 —10420—

W Zakładzie Szkolnym Żeńskim przy ulicy Mostowej Nr 26, drugi dom od rogu Freta na ten rok szkolny, przyjmują się uczennice tak stałe jak przychodnie, stosując się o ile można do zamożności rodziców i zadowolnienia w podjętem wykształceniu umysłowem i moralnem ich dziatek. Początek nauk 1 Września. **Marja Konstancja Szumowska.**
2—8 —12110—

Uzyskawszy pozwolenie Władzy Edukacyjnej, przyjmuję na **stół i stancje**

Uczniów Zakładów Naukowych,

Rządowych i Prywatnych, jako też przygotowujących się do **Egzaminu** szkolnego. Oprócz odpowiedniej opieki męzkiej i kobiecej zapewnia się konwersacja w językach francuzkim i niemieckim, lekcje muzyki, tańca, gimnastyki i rysunków na żądanie. Chmielna Nr 11. **Br. Ogulewicz, B. Mazurowski**, Kand. Warsz. Uniw. 2—3 —12151—

W Szkole dwuklassowej Męzkiej,

z oddziałem przygotowawczym, położonej przy ulicy Chmielnej Nr 30 (dawniej Nowy Świat 39) odbywa się codziennie zapis uczniów od 9—12, a po południu od 4—6. Wykład nauk według programu gimnazjów-filologicznych.

Przełożony **Antoni Celichowski**, b. naucz. gimn.
1—3 —12323—

Zakład Naukowy Żeński
Natalji Płużańskiej,
przy ulicy Chmielnej Nr 10.

Podaje do wiadomości, że zapis uczennic miejscowych, przychodzących i półpensjonarek, odbywa się codziennie od godziny 10 do 3; również przyjmują się panny chcące się przygotować do egzaminów i te, które chcą na dokończenie kształcić się prywatnie w naukach i talentach. Lekcje rozpoczną się 2 Września. 4—8 —11530—

Zawiadamiam Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, iż uzyskawszy pozwolenie Władzy, przyjmuję na stancję

Uczniów,

zapewniając im opiekę rodzicielską i pomoc w naukach. Nauka języków i muzyka, wedle żądania udzielane będą. Ulica Chmielna Nr 25. Wiadomość u stróża. 4—5 —12065—

Winogrona Tureckie

Olbrzymiej wielkości, bardzo ładne i zupełnie słodkie nadchodzą do Składu Win i Delikatesów

Aleksandra Bocquet

7—10 w gmachu Teatralnym. —11527—

Wkrótce opuści prassę:

Słownik Techniczny
NIEMIECKO-FRANCUZKO-RUSKI

dla użytku dróg żelaznych
przez

P. Wosko.

Cena egzemplarza rs. 2.

Życzący raczą zapisywać się na takowy w mieszkaniu autora przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 36, lub też w kantorze Drukarni Jana Cotty, przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 495a. 2—3 —11862—

WYKAZ

wynagrodzeń wypłaconych przez Towarzystwo Ubezpieczeń „Jakor," w ciągu miesiąca Lipca 1875 r. za szkody w Królestwie Polskiem zrządzone pożarami.

1. W ubezpieczeniach od pożarów.

A. W ubezpieczeniach rolnych. Rs.

SS. Masłowicza	Kamienna	pt. Pinczowski	2,254
Lubowiecki Wład.	Oprysławice	„	340
Makowski Ludwik	Ożegówek	Stopnicki	158
Prusałajtys Adam	Giejsztoryszki	„ Wołkowyszki	920
Rostworowski Feliks	Kozietuły	„ Grójecki	8,601

Łącznie rs. 12,273.

B. W ubezpieczeniach fabrycznych i miejskich.

Engeman Morytz	Podzamcze Szydłowieckie	„ Konski	12,230
Kocowski Leonard	Warta	„ Turekski	22
Wedel Emil	Warszawa		37

Łącznie rs. 12,289.

Razem rs. 24,562.

2. W ubezpieczeniach od gradobicia.

Urbański Bolesław	Sobieszki	„ Kaliski	1,097
Kowalska Teofila	Czajków	„ „	305
Wieland Wiktor	Niecesławice	„ „	425
Arnold Tadeusz	Gników	„ „	775
Raciborski Walery	Kociołki	„ „	4,158
Rembowski Antoni	Dębno	„ „	1,799
Drewitz Karol	Całowanie	„ Garwoliński	385
„ „	Warszowice	„ „	200
Górski Witold	Wola Adamowa	„ Włocławski	229
Krzysztowski Włodz.	Kretkowice	„ Olkuski	65
Czerny Wincenty	Sadów	„ Miechowski	718
Milewski Alfred	Biurkow	„ „	3,965
Sienicki Jan	Tarnowa	„ Słupecki	185
Gliszczyński Zygmunt	Tomice Górki	„ „	259
Grabski Konstanty	Ciemierowo	„ „	97
Golcz Prakseda	Ratyń	„ Koniński	359
„	Sługocin Cieciechowo	„ „	161
Śliwiński Ignacy	Rybie	„ Kutnowski	305

Razem rs. 15,487.

W ogóle wypłacono w Lipcu 1875 roku **Rs. 40,049.**

Zarząd Warszawskiej Generalnej Reprezentacji Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor."

Warszawa, dnia 12 Sierpnia 1875 r.

Członek Komitetu Nadzorczego **Jan Paweł Łuszczewski.** Generalna Reprezentacja na Królestwo Polskie **Edward Epstein & Goldberg.**
—12265—

ZARZĄD
Towarzystwa Akcyjnego
FABRYKI CUKRU I RAFINERJI
„Józefów."

Na zasadzie §§ 48, 50 i 55 Ustawy Towarzystwa, zwołuje się zwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonarjuszów na dzień 27 Września (9 Październiku) r. b., godzinę 1 z południa, w mieszkaniu Administratora w Warszawie, w domu Nr 955.

Przedmioty do narad i uchwał będą następujące:

1° Projekt zmiany § 17 i 18 Ustawy, i obmyślenie środków zabezpieczenia posiadaczy akcji na okaziciela i kuponów.

2° Rozpoznanie i zatwierdzenie wydatków w r. 1874/5 na budowle i urządzenia w fabryce, oraz co do obmyślenia środków na pokrycie tychże wydatków.

3° Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok fabryczny 1874/5, oraz budżetu i planu działań na rok 1875/6, oraz ustanowienie dywidendy za rok 1874/5.

4° Wniosek o przedłużenie kontraktu komissowej sprzedaży cukrów.

5° Przedstawienie kontraktu o budowę drogi żelaznej łączącej fabrykę Józefów ze stacją Pruszków.

6° Wybór Członków Komisji Rewizyjnej.

Przynajmniej na 7 dni przed Zebraniem Ogólnem, Akcjonarjusze powinni złożyć swoje akcje w Biurze Administratora, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane, podług specyfikacji na dwa oryginały spisanej i podpisanej, za pokwitowaniem na jednym z nich, który składającemu będzie wręczonym. Drugi oryginał pozostanie w aktach zarządu.

Po odbytem Zebraniu Ogólnem, złożone akcje bezzwłocznie się wydają posiadaczom, specyfikacji z pokwitowaniem i za jej zwrotem. 1—1 —12078—

ALKAZAR. Teatr niemiecki. Dziś: Benefis pana Kaula **Erziehungs Resultate.** — **Der Dorfbarbier**, opera komiczna. Jutro: **Mein Leopold.**

Magazyn Ubiorów Męzkich

S. MAGNUSKI i S-ka

ulica Miodowa Nr 489c, prost Sądu Apellacyjnego.

Garderobę letnią sprzedaje po **cenie kosztu**, jesienną zaś przygotowuje, **elegancką trwałą a tanią**. Sak Palto do figury, na atłasie, flaneli lub korcie **od rs. 18.** Obstalunki prócz wszelkiej dokładności, wykonywa szybko. Ceny niskie, w wyższych zaś żądaniach, bardzo umiarkowane.
5—6 —11710—

Istniejący 10-ty rok w Warszawie
Instytut Leczniczo-Pneumatyczny

Dra Wincentego Brodowskiego,

przyjmuje chorych codziennie (oprócz Niedziel i uroczystych świąt) od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu.

Ściśnionem powietrzem leczą się następujące choroby: Astmy nerwowe i powstałe z rozdęcia płuc, chroniczne zapalenia krtani, oskrzeli i płuc, wysiąki opłucne, koklusz, głuchota i nerwowe cierpienia pochodzące z ogólnego osłabienia.

O cenie, która jest najprzystępniejszą można dowiedzieć się na miejscu to jest na Nowym-Świecie pod Nr 34 (Foksal).
13—13 —7279—

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie**, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9—11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **profesor Kosiński.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **prof. Tranfvetter.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Lambl.**
—1982—136—0

Jest do nabycia za małą stosunkowo kwotę

Nowy w kraju interes,

świetnego znaczenia, bardzo pewny i niezwyczajnie korzystny, bo przynoszący przeszło 50% czystego zysku. Bliższa wiadomość przy ulicy Pawiej, w domu Nr 26, mieszkania Nr 5, od 1-szej do 6 tej po południu. 2—3 —12140—

WINOGRONA TURECKIE

olbrzymiej wielkości, zupełnie słodkie i soczyste, również i **Orzechy tureckie** świeże, poleca nowo otworzony **Handel Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych**

Ign. Lijewskiego i S-ki

Krakowskie-Przedmieście, wprost Kościoła Ś-go Krzyża Nr 414 (6 nowy).

Tenże Skład otrzymał świeży **Ser** Holenderski, Eidamski, jak również Zielony Szwajcarski, Kräuter Kässe, oraz **Biszkopty** francuzkie i angielskie.
2—3 —12269—

TEATR LETNI.
Dziś: Romeo i Julja. — Jutro: Wiosna. — **Zachód Słońca.** — Łobzowianie.

Dolina Szwajcarska.

Dziś we Czwartek dnia 19 Sierpnia 1875 r.

KONCERT
Austrjacko-Czeskiej Kapeli
złożony 25 osób
pod przewodnictwem Kapelmistrza
DRNTCA.

Początek o godzinie 7 ej. Wejście do ogrodu k. 25.

Codziennie Koncert.
3—0 —12193—

ELDORADO Jutro: **Febrys Aurea** (2 raz) komedja w 5 ciu aktach, Sarneckiego. — Wczoraj było osób 1048.

ALHAMBRA. Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. TRAPSZY. Dziś: **Pani Majstrowa.** Jutro: **Piękna Helena.**

TIVOLI. Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją P. **GRABIŃSKIEGO.** Dziś: **Lekka kawalerja.** — **Pafnucy i Narcyz.**

Cena okowity dnia 18 sierpnia.
78% z akcyzą 7 kop. od %

Hurtow. skład. wiadro od — 639 gar. od — — 208.
Pojedyńcza szynkarska „ — — 211.
s beczek garnca do wiadra 100:307¼

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła st. —, dziś rano ciepła st. 18.4, w południe ciepła st. 22.56. Barometr: 762 mm. (Pogoda).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 3 c. 0.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego." — Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). — Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Августа 1875 г.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 182.

Dnia 19 Sierpnia 1875 roku. *Czwartek.* *Dnia 7 (19) Sierpnia 1875 roku.*

TEORJA
Stylu Polskiego,

napisana przez

Józefę Kamocką,

b. Nauczycielkę Gimnazjum Żeńskiego i Wyższych Zakładów Naukowych w Warszawie.

Wyszła nakładem autorki i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych Księgarniach krajowych i zagranicznych.—Skład główny u Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Cena kop. 90.

—12042—2—6

Nauczycielki i Bony,

oczekujące na miejsce, znajdą zawsze u mnie wygodne mieszkanie z życiem i usługą. Obecnie rekomendować mogę uzdolnione **Nauczycielki, Guwernerów i Bony Niemki** z bardzo dobremi świadectwami. **Helena Jaworska**, Nowy Świat Nr Nr 64. Róg Ordynackiej. —12325—1—1

Prof. G. de Préchamps,

Ulica Długa Nr 23, na 1 piętrze od frontu (gdzie Eldorado), ma do umieszczenia: **Guwernantki Polki**, wysoko usposobione w naukach i muzyce, oraz **Francuzki i Niemki. Tamże** można powziąść wiadomość o **Osobie**, która przyjmuje

Przychodnie Panienki

chcące głównie się kształcić w **języku francuzkim**, niemieckim i innych przedmiotach, przy ciągłej konwersacji francuzkiej, a to do towarzystwa panienki 13-letniej. Wiadomość od 2 do 5 po południu. —12321—1—6

Stancja dla Uczniów.

Nauczyciel Szkoły dwuklassowej Rządowej Męzkiej przy ulicy Elektoralnej Nr 6 nowy, przyjmuje **na stancję pensjonarzy** dla przygotowania ich do szkół, jako też Uczniów Gimnazjum, zapewniając im wszelkie wygody i ojcowską opiekę, a to za umiarkowane wynagrodzenie. Dla życzących fortepian w miejscu. —12217—1—6

Stancja dla Uczniów.

Obywatel ze wsi zamieszkały w Warszawie, upoważniony od Władzy, trzymać będzie na **stancje Uczniów**, uczęszczających do Szkół Rządowych i Zakładów naukowych prywatnych. Ktoby z Szanownych Rodziców chciał znaleść dla dzieci swoich nietylko **pomoc naukową, ale i opiekę rodzicielską**, oraz dozór ciągły po za lekcjami, zechcą się zgłosić jak najprędzej do **L. K.** ulica róg Nowogrodzkiej i Brackiej Nr 1. na 3 piętrze. —12237—1—3

Z upoważnienia Władzy Szkolnej przyjmuję

Uczniów

na stancję, zapewniając im troskliwą opiekę. Antonina Grzybowska, wdowa po Patronie Trybunału, ulica Podwal Nr 505 (44) mieszkania Nr 26, —12057—2—2

Chłopczyk lub Uczeń

uczęszczający do Gimnazjum, może mieć bardzo porządne, z prawdziwie rodzicielską opieką utrzymanie w domu, gdzie jest stały korepetytor, gimnastyka, lekcje francuzkiego i niemieckiego języka, obok zwykłej w tych językach konwersacji, w mieszkaniu obszernem, z najlepszem powietrzem.—Lekcje muzyki na żądanie. Ulica Zakroczymska Nr 15, mieszkania 3, od godz. 3 do 5.—12182—2—2

Młody Człowiek,

zdolny i pracowity, który ukończył kilka klas i posiada gruntowne początki języka francuzkiego i niemieckiego, znaleść może zajęcie jako uczeń w księgarni J. J. Okońskiego przy ulicy Miodowej. —12312—1—1

Osoba

w średnim wieku, umiejąca szyć na maszynie, znająca dokładnie krawieczczyznę, posiadająca chlubne świadectwa kilkoletnie, obeznana z gospodarstwem domowem poszukuje miejsca tu w Warszawie. Osoby interesowane raczą się zgłosić na Stare Miasto pod Nr 27, na 2-im piętrze wprost schodów, u państwa Kieffer. —12310—1—2

Młody Człowiek,

poszukuje jakiegokolwiek zajęcia tak w Warszawie jak też i na prowincji lub w Cesarstwie. Łaskawe offerty uprasza się złożyć pod lit. A. Z., w drukarni Kurjera Warszawskiego. —12328-1-1

O S O B A

w średnim wieku z wykształceniem, znająca dobrze język francuzki i inne przedmioty, poszukuje odpowiedniego miejsca do towarzystwa dozoru dzieci lub do sklepu, tak w kraju jak też i w Cesarstwie. Wiadomość ulica Długa Nr 542 (6), mieszkania 3, dom W. Niemylskiego od 10 rano do 3. —12111—2—3

Potrzebny jest zaraz

MŁODY CZŁOWIEK,

znający czynność ekspedycyjną towarów na kolejach i posiadający znajomość języka niemieckiego i rossyjskiego. Interesanci zgłaszać się zechcą do kantoru przewozu towarów „W. Pieniążek i S-ka" Krakowskie Przedmieście Nr 85 (dom przechodni Roezlera). —12231—1—3

P A N N Y

uzdatnione w robocie kwiatów, mogą zaraz znaleść stałe zajęcie pod bardzo korzystnemi warunkami, przyjmują się uczennice Fabryka kwiatów Senatorska Nr 4. —12209—1—1

Uzyskawszy pozwolenie Władzy edukacyjnej przyjmuje na stancję i stół

Uczniów,

zapewniając im opiekę rodzicielską, pomoc w naukach i dozór po za lekcjami, na żądanie i fortepian. Widok Nr 1, mieszkania 27, 1-sze piętro, oficyna prawa. —12313—1—3

Z upoważnienia Władzy Naukowej przyjmuję u siebie uczniów na stancję, za miernem wynagrodzeniem za pewniającim wszelką możliwą opiekę i staranie. Ulica Żórawia Nr 19, mieszkania 22, blisko Gimnazjum IV.

Henryka Pietkiewicz.

—11050—3—3

Młody Człowiek,

Urzędnik, obarczony obowiązkami a obznajmiony z buchhalterją kupiecką, znający polski i ruski język i ładnie piszący, mając wolny czas od 4 godziny po południu i chcąc rzetelnie pracować, **pragnie pozyskać miejsce** w handlu, do prowadzenia książek buchhalteryjnych, lub też u PP. Mecenasów i Rejentów za skromne miesięczne wynagrodzenie. Osoby życzące sobie mieć dobrego pracownika i zarazem przyjść z pomocą uczciwemu chłopcu, raczą życzenia swoje wraz z adresem złożyć w Redakcji niniejszego pisma, pod lit. T. O. —12094—2—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do Handlu. Wiadomość w Restauracji Alhambra, ulica Miodowa dom Lessera. —11948—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Apteki na prowincją. Wiadomość u Zielińskiego w Powązkach Nr 25 b. —12189—2—3

Stancja dla Uczniów

w blizkości kilku gimnazjów, przy ulicy Nowy-Świat. Wiadomość w sklepie P. Graf, przy ulicy Nowy-Świat Nr 25. —12160—2—5

Ktoby z WW. PP. Obywateli w Warszawie potrzebował specjalnie obznajmionego

Rządcy Domu

z meldunkami i przepisami policyjnemi spełniającego już te obowiązki od lat kilkunastu i życzącego podjąć się takowych, zaraz lub od 1 Października r. b. za skromne mieszkanko, raczy adres swój pozostawić w Redakcji Kur. Warsz pod lit. S. B. —12275—1—3

TORNISTRY!

I znów szkolny rok nowy
Otworzył podwoje;
Jam z usługą gotowy,
I Tornistry moje...
Przybywajcie panicze
I nieście pieniążki,
Bo wybornych wam życzę,
Tornistrów na książki.
Mieszkam dotąd w **Tivoli**
Od frontu w parterze;
Kto więc do mnie pozwoli
Tornister zabierze.

Juljan Klingholz.

Królewska Nr 23 —12296—1—6

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna na dostawę w roku 1876.

a) Dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

1. Płótna flamandzkiego gwardyjskiego niebielonego 9253 arszynów, od kopiejek 26 za arszyn.
2. Płótna koszulowego 7087 arszynów, od kop. 27 za arszyn.
3. Płótna podszewkowego 11,550 arszynów, od kop. 16½ za arszyn.
4. Kitaju 7632 arszynów, od kop. 19 za arszyn.
5. Płótna czarnego astrachanią zwanego 484 arszynów, od kop. 22 za arszyn.

b) Dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Płótna flamandzkiego gwardyjskiego bielonego 1287 arszynów, od kopiejek 30 za arszyn.
2. Płótna flamandzkiego żołnierskiego 861 arszynów, od 17½ za arszyn.
3. Płótna koszulowego 5323 arszynów, od kop. 27 za arszyn.
4. Płótna podszewkowego 7492 arszynów, od 16½ kop. za arszyn.
5. Płótna czarnego astrachanią zwanego 2343 arszynów, od kop. 22 za arszyn.
6. Fartuchów z płótna czarnego sztuk 75, od kop. 60 za sztukę.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadjum albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej i Dzienniku Warszawskim. 2—3 — 11675 —

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 20 Sierpnia (1 Września) r. b. o godzinie 1 w południe, odbędzie się przed tąż Radą Miejską licytacja in plus na sprzedaż z lasów dóbr Pęchery i Runów w Górno-Kalwaryjskim powiecie do Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie należących, 2 ch oddzielnych partji rozmaitego gatunku i różnych wymiarów drzew, a mianowicie:

W I-szej partji 809 sztuk, w cięciach Nr 3 1875 r. i 239 sztuk starodrzewu, oraz młodzieży i gałęzi 179 fur, w okręgach II-go obrębu Pęchery i Runów, od summy 3851 rs. 90 kop. Vadium rs. 770.

W II partji 594 sztuk starodrzewu, oraz gałęzi 297 fur, w III i IV okręgach obrębu Pęchery, od summy rs. 414 kop. 29. Vadium rs. 830.

Licytacja na sprzedaż tychże drzew, odbywać się będzie oddzielnie na każdą z wymienionych dwóch partji, najprzód przez opieczętowane deklaracje a następnie głośna in plus od najwyższej offerty w deklaracjach podanej.

Przystępujący do licytacji, obowiązani są w terminie wyżej oznaczonym, przedstawić oddzielnie na każdą z wymienionych dwóch partji drzew, deklaracje na papierze zwyczajnym podług wzoru niżej zamieszczonego, bez poprawek i skrobań, i dołączyć wadjum w ilości wyżej wskazanej.

Jeżeliby kto z konkurentów, nie zechciał osobiście stanąć do głośnej licytacji, to może na wspomnionych wyżej warunkach i nie później jak do godziny 12-tej z rana, tego dnia, na który naznaczoną jest licytacja, nadesłać do Rady Miejskiej deklarację, z nadpisem na kopercie, że deklaracja ta, ma być otwartą po ukończeniu głośnej licytacji.

Jeżeliby podana w tego rodzaju deklaracji summa za którąkolwiek partję drzew, okazała się wyższą od summy zaofiarowanej po głośnej licytacji utrzyma się ten, kto w rzeczonej deklaracji poda najwyższą offertę

Inne warunki licytacyjne, oraz szczegółowe wykazy oszacowania wystawionych na sprzedaż partji drzew, są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej i u Leśniczego we wsi Pęchery, codziennie w godzinach służbowych.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia 1875 roku, składam niniejszą deklarację, iż z wystawionych na sprzedaż dwóch partji drzew z lasów dóbr Pęchery i Runów w Górno-Kalwaryjskim powiecie do Instytutu Ś-go Kazimierza należących, obowiązuję się zakupić partję N . . . (wypisać z ogłoszenia) za summę . . . rs. kop. (wypisać liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Wadjum w ilości rs kop. (wypisać liczbą i literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. Pisałem w NN dnia msa 1875 r,

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Członka Zarządzającego czynnościami Rady **J. Magnuski.**

1—3 — 12264 —

Zarząd Stada Rządowych Koni
w JANOWIE

Podaje do powszechnej wiadomości, że we wzmiankowanym Zakładzie 2 (14) Września r. b., będą się sprzedawać przez licytację młode nadkompletowe konie: 5-cio, 4-ro, 3-y i 2-u letnie, ogiery i klacze, a także stare ogiery i zaźrebione matki stadne, w ogóle 64 koni. Kommunikacja z Warszawą koleją żelazną Terespolską do stacji Biała.

Janów, 26 Lipca (7 Sierpnia) 1875 r.

2—3 — 11826— Zarządzający zakładem, Jenerał-Major. Książę **Meszczerski.**

T E L E G R A M.
TANIOŚĆ I ELEGANCJA.

Na Sezon Letni otrzymał wielki wybór eleganckich z najlepszych angielskich, francuzkich i austrjackich materjałów **Ubiory Męzkie.**

CENNIK (PREIS-CURANT): Letni Sak-Palto od rs. **12** do **22**. Letnie Garnitury od rs. **14** do **25**. Czarny Frak od rs **18** do **22**. Czarne Tużurki od rs. **16** do **24**. Czarne żakietowe Garnitury od rs. **23** do **28**. Marynarki Alpagowe od rs. **4 k. 50** do rs. **5 k. 50**. Marynarki czarne kamlotowe od rs. **8** do **12**. Sak-Palto Alpagowe od rs. **7 k. 50** do rs. **10 kop. 50**. Alpagowe i Płócienne Garnitury dla dzieci od rs. **3** do rs. **4 k. 50**. Ubiorki dla dzieci od rs. **5** do **10**. Sak-Paltka dla dzieci od rs. **6** do **8**. Dziecinne żakietowe Ubiorki od rs. **8** do **10**. Granatowe Bluzy do konnej jazdy od rs. **8**. Kurtki do polowania od rs. **8**. Szlafroki dubeltowe od rs. **10** do **18**. Spodnie w różnych gatunkach od rs **4** do rs. **7 k. 50**. Angielskie Płaszcze gumowe od rs. **10**. Angielskie Burki od rs. **12** do **20**.

M. SCHMIDT,

Krawiec z Wiednia, STEFANSPLAC, Nr 2.

Obecnie w Warszawie, ulica Senatorska, dom Wgo Epsztejna, Nr 22.

10—0 —11790—

Stancja dla Uczniów.

Przyjmuje się Uczniów uczęszczających do Rządowych i prywatnych Zakładów Naukowych, zapewniając im troskliwą opiekę męzką, pomoc w naukach, oraz ciągłe konwersację języka francuzkiego. Na żądanie może być fortepian. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 33, mieszkania 10, na 2-m piętrze od frontu. —12119—3—3

Do sprzedania:

Place

zawierające łokci kw. 2,880, 2,812, 2823, 2880 przy ulicy Leszno na gruncie dziedzicznym położone, oraz **Plac**, zawierający łok. kw. 4,800 przy ulicy Nowolipki położony. Wiadomość w kantorze Jana Riedel w Gmachu Teatralnym od NowoSenatorskiej ulicy w godzinach od 9 do 2 rano i od 4 do 7 wieczorem —12104—1—3

Tekla Kuczborska

w Rekomendacji Nauczycielskiej, przy ulicy Wareckiej Nr 1, ma do umieszczenia **Nauczycielkę Francuzkę** z językiem angielskim i **Bony Francuzki** żądające miejsca w Warszawie. —12014—3—3

Z upoważnienia Władzy Szkolnej, **przyjmuje**

Uczniów na Mieszkanie,

zapewniając im pomoc w naukach klassycznych. **C. Wilenowski.**
Ulica Bracka Nr 7. —12030—3—5

Rekomendacja

Guwernantek, Guwernerów, Bon i Osoby do towarzystwa różnej narodowości. Krakowskie-Przedmieście Nr 61.
—11917—3—6 **A. Witkowska.**

STANCJA

dla **Uczniów Szkół,** zapewniająca wszelkie wymagania, znana od dawna z swej troskliwości. Wiadomość: ulica Długa Nr 17 nowy, 9 mieszkania, w oficynie.
—11978—3—3

Stancja dla Uczniów,

egzystująca od lat kilkunastu, Nowy-Świat Nr 72, wprost S-to Krzyzkiej.
J. Stopczyk, b. Sekretarz Gimn.
—11658—5—6

Wdowa, utrzymująca od lat 12 Uczniów, na mocy upoważnienia Władzy Wyższej, przyjmuje ich na stół i stancję, za cenę bardzo umiarkowaną, zapewniając im wszelkie wygody i opiekę macierzyńską. Ulica Hoża Nr 7, pierwsze piętro, mieszkania Nr 4.

Z. Wiśniewska.

—12158—2—3

Osoba Młoda,

z prywatnego domu, poszukuje miejsca za **Sklepową,** w razie potrzeby może być złożoną kaucja. Offerty proszę składać w Red. Kur. Warsz. pod lit. Z. B. Nr 40.
—12147—2—3

Potrzebny jest

Uczeń do Apteki,

na prowincję, któryby ukończył 4 klasy gimnazjalne. Wiadomość w Składzie towarów żelaznych Adolfa Strauss przy ulicy Długiej Nr 39, wprost Arsenału, tenże handel otrzymał znaczny transport **KUCHEN NAFTOWYCH** różnej wielkości, oraz utrzymuje na składzie **MIARY** podług nowego przepisu, ocechowane przez Urząd Akcyzny.
—12314—1—3

W. Pstrągowski,

majster studniarski, uskutecznia osuszenia murów fundamentalnych drenowaniem, oraz przyjmuje wszelkie reperacje studzien i pomp żelaznych, oraz budowanie nowych studni tak w Warszawie jako też i na prowincji. Mieszkanie moje w Warszawie, w domu Nr 18 n. 2314a ulica Dobra. —12271—1—3

Do zakładu zegarmistrzowskiego Fryderyka Wege potrzebni są:

Subjekt i dwóch Uczniów,

dobrej konduity. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Nowy-Świat Nr 15.
—12295—1—3

Pośredniczy w umieszczeniu Nauczycielek, Nauczycieli, Bon i osób dających lekcje na godziny, ulica Danielewiczowska Nr 617, nowy 8. **Filipina z Wilskich**

Steingraeber.

—12279—1—1

Osoba z kaucją,

dobrze wychowana, mówiąca i po niemiecku chce **przyjąć miejsce** w jednej z większych piekarń lub większym sklepie do sprzedaży. Adres uprasza się zostawić w Kurjerze Warszawskim pod lit. E. M. —11908—3—3

Młody człowiek,

obeznany gruntownie z podwójną buchhalterją i rachunkowością, poszukuje odpowiedniego zajęcia lub za Ekspedienta. O łaskawe zgłoszenie uprasza do W go Bałszewskiego. Nowy-Świat Nr 12 w Warszawie.
—12231—2—6

UCZNIOWIE

z pozwolenia Zwierzchności, przyjmują się na stancje, obiecując troskliwą opiekę, w domu konwersacja rossyjska, niemiecka, polska. Bliższa wiadomość: Leszno Nr 22, drugie piętro, od godziny 9 rano do 6 wieczór.
—11637—6—6

RODZICE

chcący dać synom swoim staranne wychowanie, życzą sobie przyjąć jeszcze do wspólnej nauki kilku chłopczyków uczęszczających do gimnazjów, koszt rozłożony na lekcje dodatkowe języków, matematyki i rysunków, były stosunkowo nie wielkie a dla uczniów korzystne. Tamże potrzebny jest **korrepetytor** stały z wydziału matematycznego Nowy-Świat Nr 12 nowy, 2 piętro od frontu, Nr mieszkania 4. —12058—3—3

Stancja dla Uczniów.

Mając upoważnienie Władzy Szkolnej, podobnie jak lat poprzednich, przyjmuję na stół i stancję uczniów zakładów naukowych tak rządowych jako i prywatnych, zapewniając rodzicielską opiekę pomoc w naukach, oraz konwersację w językach nowożytnych.

Mieszkanie przy ulicy Ogrodowej Nr 6 nowy, 5 mieszkania, w bliskości progimnazjum i gimnazjum rządowego oraz dwóch zakładów prywatnych. —11428—6—6

UCZNIOWIE

Szkół Rządowych, mogą znaleść pomieszczenie na stole i stancji u urzędnika Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zarazem Nauczyciela Szkół Rzemieślniczo-Niedzielnych Pomoc naukowa, oraz konwersacja francuzka lub niemiecka na godziny, stosownie do umowy może być udzielaną Fortepian w miejscu. Wiadomość ulica Wielka Nr 13 (nowy) lokalu Nr 53 na 1 piętrze. —11074—7—10

Obywatelka
ze wsi,

zamieszkała w Warszawie, upoważniona od Władzy, trzymać będzie Uczniów na stancji, ktoby z Szanownych Rodziców, chciał znaleść dla dzieci swoich nietylko wszelką pomoc naukową, ale i najstaranniejszą opiekę moralną, oraz dozór ciągły po za lekcjami, zechce się zgłosić wcześnie do **Zofji Przystojeckiej,** ulica Włodzimierska, w bliskości Gimnazjum, dom W-go Akwilina, obok Cyrku Salamońskiego. —12 25—3—3

Ktoby życzył sobie umieścić

Ucznia na Stancji,

znajdzie pomieszczenie i troskliwą opiekę, w domu przy ulicy S-to Krzyzkiej Nr 25, mieszkania 1. —12115—3—3

W bliskości Gimnazjum V-go, za cenę umiarkowaną

Stancja dla Uczniów

gdzie obok troskliwej opieki, młodzież szkolna znaleść może pomoc naukową wraz z konwersacją w języku niemieckim. Ulica S-to Krzyska Nr 31, mieszkania Nr 5. **Alfons Lipiński.**
—12177—2—2

Młody Człowiek,

który ukończył Gimnazjum i był na Uniwersytecie, znający język ruski i w większej części niemiecki, opatrzony przytem świadectwami rekomendacyjnemi, poszukuje odpowiedniego zajęcia na prowincji Interesowani raczą adresy swoje zostawić w Red. Kurjera Warsz. pod lit. F. R. 12155—2—3

Przy ulicy Nowy-Świat Nr 47, mieszkania 10, jest do umieszczenia

MAMKA

wiejska ze świeżym pokarmem.
—12184—3—3

OBWIESZCZENIE.

Objąwszy na siebie zarząd dóbr moich Rachów i Annopol, oraz załatwiając sama interesa tychże dóbr się tyczące, udzielone poprzednio plenipotencje odwołałam, o czem wszystkie osoby interesowane uprzedzam, ostrzegając, iż żadna czynność wprost zemną nie zawarta, prawnej ważności mieć nie może.
Angela hr. Grabowska
—12299—1—1

Rsr. 1,050.

do wypożyczenia od 1 Września r. b. na pewną hypotekę domu murowanego w Warszawie. Wiadomość w Starem Mieście przy kamiennych schodkach Nr 26 nowy, na 1-m piętrze od frontu na lewo. —12324—1—3

Nieruchomość Nr 5 i 6.

klasztorem po Norbertańskim zwana, oraz łąka na Wolnicy w m. Łęczycy, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie d. 15/27 Sierpnia r. b. Warunki i plany przejrzeć można u podpisanego Obrońcy. Jan Gulski, Patron. Ulica S-to-Jerska Nr 22. —12233—1—3

CENY
W SKŁADACH F. ŁAPIŃSKIEGO.

Kantor i Skład Główny, Jerozolimska Numer 35.

Za korzec 240 funt. Węgla kamiennego grubego z kopalni własnej «**Jan**» z odstawą k. 85.
" " " " " kostkowego " k. 80.
" " " " " grubego z najlepszych kopalń szlązkich " Rs. 1
" " " " " kowalskiego " " " " k. 83.
Za korze węgla drzewnego Rs. 1
Za sążeń kubiczny drzewa suchego brzozowego szczapowego z odstawą Rs. 16.
" " " " " olszowego " " " Rs. 14
" " " " " sosnowego " " " Rs. 13.
Za porąbanie do każdego sążnia dolicza się Rs. 1.
Odstawa tak węgla jakotež drzewa rąbanego w worach zamkniętych i oplombowanych. 1—0 —12034—

GŁÓWNY SKŁAD

Warszawskiej Fabryki Machin Narzędzi Rolniczych i Odlewów,

(mieszczący się przy ulicy Senatorskiej Nr 473D, nowy 29)
ma honor polecić:

Studnie Abissyńskie.
Pompy różnych systematów począwszy od 10 rs. za sztukę.
Sikawki powszechnie za najpraktyczniejsze uznane.
Torfiarki i prassy do torfu,
Mieszadła do gliny.

Katalogi illustrowane i cenniki wydajemy na żądanie gratis.

Wyroby nasze mogą być nabywane na kredyt Bankowy.

1—0 — 11970 —

KONIECPOL.

Handel Win i Towarów Kolonjalnych w mieście Koniecpolu, przezemnie utrzymywany, z dniem 1 Lipca r. b. przeniesionym został do własnego domu, nabytym po Dr. Kwiatkowskim i takowy zaopatrzony został w najświeższe towary w zakres handlu tego wchodzące.—Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność jak dotąd tak i nadal swemi względami zaszczycić mnie raczy.—Żadaniem zaś mojem będzie, aby wywzajemnić się doborowemi towarami i najumiarkowańszemi cenami.—Nadmieniam przytem, iż obok handlu urządziłem dla przyjezdnych pokoje gościnne.—**D. CZARNOBRODA.** 3—3 —12164—

Farbiarnia Parowa i Pralnia.

Istniejący od lat przeszło 13 sklep mój przy ulicy Miodowej Nr 495 w domu W-ch Grabowskich, skutkiem zbiegu okoliczności, przeniesionym był na kwartał ubiegły na ulicę Nowo-Senatorską dom W-go Hordliczko, obecnie z dniem 8 Lipca otwartym został na dawnem miejscu t. j. (Miodowa Nr 495). O czem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, jak również, że idąc z postępem ulepszeń, nabyłem na Wystawie Wiedeńskiej nową patentowaną maszynę u Panów Pierron i D. Haetre, sławnych fabrykantów w Paryżu, która jako doprowadzona do najwyższej doskonałości, jest jedyną do czyszczenia i wywabiania plam bez uszkodzenia materji i jej koloru. Nadto w fabryce mojej przy ulicy róg Dobrej i Bednarskiej Nr 18 nowy, tak jak i w sklepie przy ulicy Miodowej, przyjmują się wszelkie towary do prania sposobem chemicznym, nadto wszelka odzież męzka do prania i farbowania bez prucia tejże, oraz drukują się różne towary w rozmaitych kolorach. Polecając się więc raz jeszcze łaskawym względom Szanownej Publiczności, mam nadzieję, że jak dotąd tak i nadal łaskawemi względami, zaszczycić mię raczy.
6-12 —11586 Z uszanowaniem **ADOLF FECQ.**

Pszenicę Sandomierkę i Żyto Hiszpańskie

z dóbr Ołdaki, polecają

Ostrowski i S-ka

ulica Senatorska, 22 naprzeciw Kościoła Św. Antoniego. —12200—1—1

MELANOGÈNE

DICQUEMARE, chemik w ROUEN we Francji

Do zafarbowania w jednéj chwili, we wszystkich kolorach, włosów, brody i wąsów bez uszkodzenia skóry i bez żadnego odoru.

W Warszawie w zakładzie Fryzjersko Peruharskim F. K. Pokoreckiego, perfumerji Śniechowskiego i w głównych Składach perfum.

Są do sprzedania

dwa Mundury dla Ucznia,

około lat 16 mającego, jeden zupełnie nowy za rs. 8, drugi używany za rs. 7, przy ulicy Chłodnej pod Nrem 50 u Właściela domu.
—12274—1—1

Przy ulicy Nowy-Świat Nr 23, mieszkania 11,

przyjmują bieliznę do szycia na maszynie,

za cenę umiarkowaną. —12290—1—1

Do sprzedania:

Dom piękny, w środku miasta, na dogodnych warunkach, może być zamieniony na **większy z dopłatą** kilku tysięcy rubli sr. **Folwark** pod Warszawą, z łąkami, pięknym domem i ogrodem, oraz **Majątek ziemski** blisko Warszawy, z pięknym lasem, może być zamieniony na dom. Wiadomość: Krakowskie Przedmieście Nr 67 nowy. 2 piętro od frontu ze schodów na lewo, od 9—10 i od 4—6. —11447—3—3

Cement Portlandt,

lądem sprowadzany po rs. 8½ za beczkę
polecają

Ostrowski i S-ka,

ulica Senatorska 22, naprzeciw Kościoła.
—12303—1—3

Są do sprzedania

POWOZY

kocze z fordeklami używane, Feeton używany, bez fordeklu, Amerykan w kształcie wolantu. Tamże dostać można powozów nowych, lekkich, za cenę umiarkowaną, przy ulicy Elektoralnej Nr 17 nowy naprzeciwko Szpitala. —122 0—1—3

W domu Nr 5/2197 przy ulicy Smoczej, do wydzierżawienia od 1 Października

OGRÓD

warzywny i fruktowy z mieszkaniem, oraz tamże jest do sprzedania 800 Tafli posadzki dębowej, wiadomość na miejscu u Rządcy domu. —12228—1—3

W osadzie Dobrzyń nad Drwęcą, guberni Płockiej, jest pożądany

Doktór Medycyny i Lekarz Weterynarji.

Tak miejscowość mająca półczwarta tysiąca ludności, jako i licznie zamieszkała okolica, przez przeważnie zamożnych obywateli, przedstawia dla obudwu świetną praktykę. W pomienionej osadzie jest także Apteka, do której interessanci po informacją bliższą zgłosić się mogą. 12060—2—3

DOM Spedycyjno-Kommisowy Jan hr. Ledóchowski

ulica Królewska Nr 13.

Otrzyma z dniem 1 Września r. b. transporta wyborowej oryginalnej **Pszenicy Sandomierskiej** do siewu, na którą o śpieszne zamówienia uprasza. Przyjmuje wszelkie zboża w komis do sprzedaży. —11645—5—6

Lokomobile i Młocarnie Parowe.

Trzy garnitury używanych, ale w kompletnie dobrym stanie będących lokomobil z młocarniami a mianowicie:
8 konny z fabryki Uayten & Schuttleworth.
10 „ „ „
10 „ „ Ransona, Sevis et Head.
po cenach nader przystępnych ma na sprzedaż fabryka maszyn H. Friedlandera & Comp. w Raciborzu (Ratibor na Szlązku Pruskim). Lokomobile mogą być odebrane urzędownie przez budowniczego królewskiego. —12148—2—3

Bazar Stowarzyszenia „Merkury."

Róg Bielańskiej i Tłomackiego.

Przyjmuje do sprzedaży różne rzeczy nowe i używane. Obecnie posiada do sprzedania: biurka i komody antyki, stoliki z bronzami, łóżko jesionowe z materacami, bilard damski, parawan, zegary, fortepian, fischarmonię z fabryki paryzkiej, Debaina, cytrę skrzypce wysokiej wartości, świeczniki, lichtarze, krucyfiks i monstrancję srebrną (antyki), samowar Fragetowski, klatkę mosiężną na papugę; naczynia blaszane i szklanne, porcelana stara francuzka, saska, berlińska i wiedeńska, muszle morskie, fajki piankowe w srebro oprawne, biżuterje, obrazy olejne, sztychy stare i nowożytne, różne mapy, książki i nuty; ubiory męzkie i kobiece, trzewiki, kalosze gumowe i t. d. —10957—5—0

FABRYKA Wyrobów Metalowych K. WEIDEMANN,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 1301 (42).

Podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że sprzedaje Rolki do mebli w różnych gatunkach, jakoto zwyczajnych, do małego garnitura od 2 rs. 25 kop., do stosunkowo wyższych cen, Klamki i wszelkie roboty fabryczne w różnych gatunkach na składzie po jaknajniższych cenach sprzedaje, oraz wszelkie roboty z bronzu. —11921—3—3

WINOGRONA Konstantynopolitańskie

duże słodkie

nadeszły dziś do Handlu

Braci Wróbel.

Krakowskie - Przedmieście, obok Kościoła św. Krzyża —11676—9—0

Poszukuje się nabycie

DOMU

w szacunku od 12 do 18.000 rs., bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 8 domu, u gospodarza, od 3 do 7 wieczór. —11242—8—12

KOSZULE męzkie webowe,

starannie odrobione, przypadkowo są do sprzedania, po trzy ruble za sztukę, cena ta, jest rubla niżej na sztuce od zwykłej ceny, są także cieńsze haftowane i gładkie. Ulica Oboźna Nr 4, drugie piętro, mieszkania 13. —11968—3—3

Wózek fotelikowy

dla dziecka jest do sprzedania, przy ulicy Leszno Nr 4 domu, z mieszkania 18, od 12 w południe do godziny 3 można widzieć. —11907—3—3

Niżej podpisana mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, iż przybyłam w celu udzielania nauki

Kroju Sukien Damskich

i innych fasonów w 8 lekcjach.

Podejmuję się zupełnie wyuczyć osoby nie znające żadnych zasad kroju. **Wyrachowanie to techniczne, za pomocą centymetrów i rydelka.** Uczennica po 4 lekcjach kroić może dokładnie. **Cena za ośm lekcji rs. 8,** Krakowskie-Przedm. Nr 53.
3—3 — 11505 — **ZALESKA.**

„Rsr. 400,"

kobieta z lepszem wykształceniem, która ma do wypożyczenia powyższą kwotę, w procencie otrzyma w domu familijnym mieszkanie i życie lub też procent pieniężny. Summa zostanie zahypotekowaną. Wiadomość od godziny 3 do 5 z południa, Nr domu 3 nowy, mieszkania 21, przy ulicy Dzikiej. —12114—2—2

Potrzebna jest

LOKOMOBILA

o sile 8 lub więcej koni, używana. Adres: **K. Brzozowski,** w biurze Tow. Ubez. Jakor, ulica Żabia. —12139—2—3

WYPRZEDAŻ z Magazynu Mebli,

przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 67 nowym w domu WW. Kralla i Sajdlera, gdzie Fabryka Fortepianów, po cenach niżej kosztu. —11661—5—6

Do sprzedania Wieś,

rozległa mórg 575, położona w powiecie Brzezińskim, gubernji Piotrkowskiej, od stacji Rokiciny kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. odległa wiorst 5, bez służebności włościańskich. Bliższa wiadomość u W-go Skulskiego, przy ulicy Brackiej Nr 13 domu, między godzinami 3 a 6 po połdniu. —11896—2—2

Potrzebne są różne starożytności, jako to meble, porcelana, bronzy, koronki, materje, hafty tureczczyzna, srebro, biżuterje i t. d., chcący zbyć takowe, raczą się zgłosić do magazynu starożytności na ulicę Senatorską, obok Resursy kupieckiej, w domu W-go Epsteina. —11577—5—8

Kuchenki i Kuchnie

naftowe z rusztem, ulepszonej konstrukcji, bez najmniejszego wydawania swędu i kopciu od 1 aż do 8 płomieni, z otworami od 1 do 4-ch z wszelkiemi do tychże przyborami jako to: kociołki do herbaty i kawy, rondelki, patelnie, wanienki do ryb i wiele innych, po cenie zniżonej poleca: Fabryka lamp i wyrobów metalowych **Fryderyka Trelle.** Nowy-Świat Nr 1316 (75). —11879—2—6

Jest do sprzedania

Kolonja w Raszynie

w pięknem położeniu, z odpowiednim ogrodem fruktowym, domem mieszkalnym, budynkami gospodarskiemi i inwentarzem; bardzo nadająca się dla osób pragnących mieć spokojne życie, jako to emerytów i t. p. Rozległość mórg 33, między któremi łąki mórg 7. Wiadomość w Raszynie na plebanji. —11815—3—3

OWCE

W Dobrach Strzałków, wiorst trzy od stacji kolei żelaznej Warsz. Wiedeńskiej Radomska, z powodu zaprowadzić się mającego pachtu, jest do sprzedania całe stado Owiec, w ilości sztuk około pięćset, w tym macior sztuk trzysta, reszta jagnięta i skopy. —11893—3—3

Do sprzedania za rs. 600

Ogier i Klacz,

po znanym ogierze, ujeżdżone tak do zaprzęgu jak i do siodła, w piątym roku, wiadomość przy ulicy Mazowieckiej Nr 16 nowy, u stangreta Andrzeja. —12133—2—2

Za rs. 300 do sprzedania

BILLARD,

z pięcioma dużemi bilami i piramiską, oraz szafką i kijami. Wiadomość w Handlu Win i korzeni przy ulicy Elektoralnej Nr 20. —12113—2—3

CZTERY KONIE

są do sprzedania, ciemno kare, młode, zdrowe i piękne, przyprowadzone z Rossji. Aleja Ujazdowska, dom księcia Lubomirskiego Nr 15. —11939—3—9

Tekturę asfaltową do krycia dachów, gwoździe do tektury po 45 kopiejek za 1,000 sztuk, łaty drewniane i trójkanczaste.

Piece żelazne różnych systemów znaczną oszczędność przedstawiające, z powodu swojej doskonałej konstrukcji.

Zegary dla kontrolowania stróży w ten sposób, że nawet na 10 minut przeznaczonych im posterunków opuścić nie są w stanie, aby zegar ominięcia ich nie wskazał, polecają.

KRAFT & KUKSZ.
33—0—8817— w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

FABRYKA i SKŁAD FRANCUZKICH I SZLĄZKICH KAMIENI MŁYŃSKICH

ORAZ

GAZY JEDWABNEJ etc., etc., ERNESTA SCHNEJDER, NA PRADZE POD WARSZAWĄ,

Numer 409

DOBROĆ—TRWAŁOŚĆ—TANIOŚĆ

W fabryce mojej w Lesznie (w Księztwie Poznańskiem) wyrobionych zestało przeszło 3000 francuzkich kamieni, z których przeszło 1000 jest w użyciu w Królestwie i Cesarstwie.
4—6 — 11682 —

MAJĄTEK ZIEMSKI.

Rozległości dzies. 165 (włók 83), ziemia żytnia I klassy, w trzech folwarkach, doskonale zagospodarowany, inwentarze dobre, dom mieszkalny obszerny i wygodny. Odległość od od stacji Biała wiorst 10. **Do sprzedania** skutkiem śmierci właściciela. Szczegóły w Kanterze **B. Werner & Comp.** Królewska Nr 6. 2—3 — 12169 —

NEVRALGIJE MIGRENY

MOŻNA WYLECZYĆ PRZEZ UŻYCIE

PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNY

DOKTORA CLERTAN

Perełki Clertana są to małe okrągłe kapselki, wielkości grochu, które pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatnej jak listek cieńkiego papieru, zawierają 4 do 5 kropli essencyi terpentyny. Perełki te można łykać jak pigułki w każdej porze a nawet podczas jedzenia.

Perełki z essencyi terpentyny doktora Clertan, zażywa się od ośmiu do dwunastu sztuk dziennie (zawsze najlepiej jest brać je podczas obiadu), przeciw wszelkiej migreny.

W razie trudnego trawienia, kurczu żołądka, astmy, zażycie dwóch do czterech perełek Eterowych doktora Clertana sprawia skutek pożądany.

Przestroga. — Wyrób noszący nazwę *Perełek*, właściwą produkcyi doktora Clertan, pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli*, etc., znajduje się w handlu. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie w flakonach mających na etykiecie własnoręczny jego podpis:

Clertan

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Galle, Mrozowski i Spiess

—71—0 —18091—

W mieście powiatowem, jest do sprzedania

CUKIERNIA

z billardem, w połączeniu z Handlem Win i Restauracją. Wiadomość powziąść można u P. Schober, w Składzie Win W-go Springera, ulica Marszałkowska Nr 59. —11962 3—3

Zakład gotowych robót tapicerskich

FRYDERYKA BRANDEL,

przeniesionym został na ulicę Sto-Krzyzką, vis á vis Włodzimierskiej Nr 13 nowy, tamże są do sprzedania różne garnitury mebli rypsem kryte, szeszlongi i napoleonki tafianem kryte, kozetki i fotele różnych fasonów, oraz sienniki i materace włosiane i wattowe, które sprzedaję po cenach jak najniższych. —11559—5—6

PAPIEROSY

Bebe cieniutkie;
Mignon średniej grubości;
Samson Crême grube;
Nr 68 bez musztuków;

Wszystkie te gatunki wypróbowanej dobroci; po cenie przystępnej, kop. 50 za 100 sztuk, dostać można po dystrybucjach w mieście.

Fabryka K. Teofilidy.

—7647—38—0

Dobra Ziemskie

w gub. Płockiej, o 2 mile od stacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej, 33 włók rozległości, pod korzystnemi warunkami, są do sprzedania. Informacją udzieli Antoni Okolski, Obrońca przy Senacie, w Warszawie, przy ulicy Długiej, pod Nr 20 zamieszkały.

—12236—1—3

POUDRE PURGATIVE DE ROGÉ

PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY
DE ROGÉ
APTEKARZA W PARYŻU

Należy rozcięczyć flakon PROSZKU ROGÉ w butelce wody, aby w tej chwili otrzymać limonadę smaczną i prędko przeczyszczającą i bez sprawiania żadnych boleści.

Dla zabezpieczenia od fałszowania i podrabiania, flakony proszku de ROGÉ, opatrzone są z każdego końca drukowaną pieczątką *czterokolorową*, której podajemy obok *facsimile*:



Składy w Warszawie: u Galego, Mrozowskiego, aptekarza, Podwale Nr 482 i Spiessa. —1892—

Żyto do siewu Krzyca hiszpańska,

z ziarnem bardzo grubem i wykształconem, wyprodukowane z nasienia oryginalnego, zeszłego roku sprowadzonego, jest do sprzedania w ilości korcy 60. Wiadomość bliższa i próbka znajduje się przy ulicy Marszałkowskiej Nr 40, w mieszkaniu Zawiszy.

—12197—2—6

DOM

nowy, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia angielska, w miejscowości przyjemnej i zdrowej nad rzeką, koło kolei żelaznej Petersburgskiej, do tego 90 morgów gruntu dziedzicznego, ze zbiorem tegorocznym i zabudowaniami gospodarskiemi nowemi, do sprzedania zaraz za cenę umiarkowaną. Wiadomość u właściciela do soboty, przy ulicy Jasnej Nr 2, mieszkania Nr 2b, na pierwszem piętrze.

—12298—1—1

PLAC

18700 łokci kw. wraz z oficyną przy ulicy Stawki tuż od ulicy Dzikiej położony, 252 ł. frontu mający, zdatny na większy zakład przemysłowy, lub w podział na place, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 35 u właściciela. —12225—1—3

6 wazonów z kwiatami,

a mianowicie: 2 z cytrynami, 2 ewanimusy i 2 figusy, są zostawione przez niewiadomą osobę w ogrodzie przy ulicy Dziekanka Nr 48 nowy, obok hotelu Dziekanka. Upraszą się tejże osoby o odebranie w przeciągu 2-ch tygodni, gdyż z powodu braku miejsca nie mogą być dłużej trzymane. —12230—1—3

Złożono do sprzedania w Bazarze „Merkurego“ ulica Tłomackie Nr 2,

14 łokci Tybetu

białego, cena 1 rs. 40 kop. łokieć. —12275—

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, że przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 10 zamieszkały

STOLARZ,

zajmujący się jedynie odnawianiem mebli i fortepianów, oraz przyjmuje wszelkie reparacje stolarskie, za akuratne wykończenie poręcza, oraz jest do zbycia za przystępną cenę Komoda orzechowa.—**M. Klimowicz.**

1—3 — 12284 —

Żyto Oryginalne Probstajskie, Pszenicę Kostromską i Żyto Zelandzkie

na wysiew jesienny
polecają

Ostrowski i S-ka,

Senatorska 22, naprzeciw Kościoła.

—12302—1—6

Jest do sprzedania zaraz FOLWARK bez serwitutów włók 14 (dzies. 210), 6 mil szosą od Warszawy, hypoteka w Warszawie, ziemia dobra, w bliskości cukrowni, lasu i łąk dostatek, dwór wygodny, zabudowania dodostateczne, szacunek rubli srebrem 22 tysiące, 10 tysięcy potrzeba przy kupnie, reszta może wraz z Towarzystwem pozostać. Parę włók ziemi ornej po wykarczowanym lesie. Inwentarz żywy i martwy przy gruncie. Bliższa wiadomość w godzinach po południowych przy ulicy Chmielnej Nr 6, a mieszkania 23.

—12293—1—2

Potrzebne jest rs. 200,

od osoby wolnej któraby mogła wyjechać na prowincję i zająć się sprzedażą biletów teatralnych i mieć za to oprócz pensji przynależny procent od powyższej summy. Zgłosić się można z rana do godziny 11-ej a po południu od 3 ej do 5 ej, na Pradze Nr 403, dom Skoryny, mieszkania Nr 6. —12287—1—3

W sklepie rękawiczniczym Nr 10 przy ulicy Miodowej wprost Rządu Gubernialnego, sprzedają się:

Skarpetki bez szwu

z najlepszych gatunków nici i bawełny kręconej, wybornego fasonu, dokładnie wykończone, roboty ręcznej, kobiecej, na amerykańskich maszynkach. Polecamy je osobom lubiącym rzeczy trwałe i porządne. Znajdują się w 6 wielkościach, obstalunki **według miary** przyjmują się tamże. —10874—3—3

CEMENT PORTLANDZKI

z Fabryki BROOKS, SHOOBRIDGE et Comp. w Londynie poleca wyłączny Skład na Królestwo Polskie u **J. Ławickiego** w Warszawie, ulica Długa Nr 24.

6—12 — 11941 —

Litograf

do pisma i rysunków, do robót kaligraficznych i piórkowych, grawerskich i kredkowych, poszukuje miejsca. Tenże zatrudnionym był przez lat 3 w biurze topograficznem sztabu jeneralnego. Łaskawe żądania upraszą pod lit. M. T. post. rest. Monachium (w Bawarji) nadsyłać.

—12292—1—3

Hotel wraz z Restauracją

i wszystkiemi do tegoż utensyljami w jednem z większych miast prowincjonalnych, tuż przy kolei W. W. jest do wydzierżawienia lub w administrację. Bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość powziąść można przy ulicy Złotej w domu Nr 10 w prawej oficynie, na 2 piętrze, mieszkania Nr 11 od godziny 1 do 3 po południu. —12289—1—3

Poszukuje się pacht krów

od 60—80 na fabrykację serów, z odpowiednim do tego pomieszkaniem i sklepem, na fabrykację przy umowie można wnieść w gotowiźnie rs. tysiąc taż sama osoba mogłaby przyjąć posadę pisarza prowentowego, adresa można nadsyłać do Kudram przez Drukiernika Konstantemu Kubarczykowi.

—12268—1—4

U Akuszerki Stypułkowskiej, przy ulicy Nowe Miasto Nr 7 nowy, znajduje się pokój oddzielny z usługą i z wszelkiemi wygodami, dla osoby spodziewającej się słabości.

—12320—1—1 **Stypułkowska.**

Jest do sprzedania za rs. 160

Garnitur Mebli

mahoniowych, rypsem krytych z odpowiednią portierą i lambrecinami, do tego lustro w ramach mahoniowych z konsolą i blatem marmurowym. Wiadomość, ulica Długa Nr 45, 1 piętro. —12200—2—3

Są do sprzedania

FORTEPIANY

nowe, krajowe i zagraniczne, oraz używane i Pianina, **przyjmuje się zamianę reperację i strojenia w fabryce Fortepianów Sudynowicza,** przy ulicy Długiej Nr 557 (nowy 33). Tamże można powziąść wiadomość **o sprzedaży lub wydzierżawieniu Folwarku,** z inwentarzem, mającego włók 6, od przystanku kolei Terespolskiej Dębe-Wielkie, 2 wiorsty położonego. —12319—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, mało używany, z dobrym i mocnym tonem, z fabryki A. Hoffera.—Tamże są do nabycia za przystępną cenę dwa zwierciadła w złoconych ramach, tualeta damska i salopa podbita lisami, silber fuks zwanemi. Do obejrzenia od godz. 11 z południa do trzeciej po południu, przy ulicy Śliskiej Nr 19, mieszkania 12, w oficynie na lewo.

—12159—2—3

Jest do sprzedania

Fortepian

krótkiego fasonu, mahoniowy, od C do A,—przyjmuje się także wszelkie reperacje fortepianów i pianin, oraz strojenia takowych. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, wprost Kopernika, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. —12152—2—3

FORTEPIAN

o 6-u oktawach, jest do sprzedania, w dobrym stanie, za rs. 60. Wiadomość przy przy ulicy Długiej Nr 586b (nowy 23) prawa oficyna, na 2-em piętrze u Akuszerki A. Ilgner, - 12316—1—3

Jest do wypuszczania

Mieszkanie

przy familji z wspólnym przedpokojem, usługą i meblami, tamże potrzebną jest **Panna** podręczna do maszyny. Wiadomość: ulica Elektoralna Nr domu 33. Stróż wskaże.

—12308—1—1

Do najęcia od Ś go Michała r. b., w domu Wgo Bekerya vis a vis Saskiego Placu Nr 36,

SALON

o 2-ch oknach, umeblowany, przedpokój, na parterze, wejście osobne eleganckie kwartalnie lub rocznie. Bliższą wiadomość udzieli stróż Kazimierz. —12318—1—1

Z powodu wyjazdu do najęcia każdego czasu

Jeden Pokój,

przedpokój, kuchnia i piwnica, na jeden miesiąc od 1 Października r. b. w domu Nr 18, przy ulicy Hożej, mieszkania 13, stróż wskaże.

—12272—1—1

Jest zaraz do najęcia

Pokój

umeblowany, ze wszystkiemi wygodami przy ulicy Żórawiej pod Nrem 17, w bliskości kolei Wiedeńskiej, zobaczyć można w każdej chwili. —12306—1—1

Potrzebnym jest od Ś-go Michała do 1 Listop

LOKAL

przy jednej z ulic pryncypalnych, elegancko umeblowany na 1 piętrze, składający się z przedpokoju, salonu obszernego, gabinetu, 2 pokoi sypialnych, jadalnego, pokoju dla służącego i służącej. Mający do wynajęcia, raczą zostawić adres w Red. Kur. Warsz. pod lit. J. K. —12297—1—3

W nowo wzniesionym domu przy ulicy Włodzimierskiej pod Nr 409/9h, lokale parterowe przerabiają się na sklepy od Ś-go Michała r. b., życzący sobie takowe wynająć, raczy się wcześnie zgłosić do zarządzającego domem, a to dla możności urządzenia sklepów według życzenia. —12130—2—3

Nowy Świat Nr 40.

Pokoje umeblowane,

z pościelą i usługą, do wynajęcia na dnie, tygodnie i miesiące. —12172—2—2

Z przyczyny wyjazdu, jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

w Alei Jerozolimskiej, pod Nrem 15.

—12175—2—3

LOKAL

na parterze, złożony z 5 u pokoi, oddzielnej kuchni, świeżo wyrestaurowany, z ogródkiem, do wynajęcia na mieszkanie prywatne, bawarję lub każdy inny użytek. Wiadomość na miejscu za rogatką Wolską, 3 ci dom od tejże Nr 3074 (nowy 7). —12301—1—3

MIESZKANIE

z 5-u pokoi z kuchnią, piwnicą i strychem, na ulicy Granicznej Nr 14, pod Nrem 7, jest do ustąpienia każdego czasu. Wiadomość w temże mieszkaniu. —12315—1—5

Przy ulicy Złotej w domu Nr 43, jest do wynajęcia zaraz

POKOIK

przy familji, na 2 giem piętrze, z wejściem oddzielnem, z wspólnego przedpokoju, zaopatrzony w łóżko, stołki i stolik, za rs. 8 miesięcznie. —12285—1—1

APARTAMENT

z osobnem wejściem, na 1 m piętrze, składający się z 12 pokojów, w których salon z dużym balkonem, łazienka i spiżarnia, oprócz tego kuchnia, stajnia, wozownia i różne wygody, do najęcia od 1 Października r. b. Wiadomość u p. Piotra Dąbkowskiego, Senatorska Nr 22. —11838—3—3

Od 1 Września wynajmuje się za cenę umiarkowaną

Jeden Pokój

porządny z meblami, przedpokojem i kuchnią, tamże jest **Fortepian** za bardzo niską cenę, ulica Mokotowska Nr 13 mieszkania Nr 4.

—12091—2—3

LOKAL

na Instytutowej ulicy Nr 4, na 1 piętrze od frontu bardzo elegancki, złożony z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni etc. do odnajęcia od Św. Michała lub wcześniej. Tamże do sprzedania: Meble, Lustra, Bronzy etc. Wiadomość u stróża. —12069—2—3

Do najęcia od Śgo Michała r. b lub w każdym czasie przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Zgoda Nr 40. **Lokal** na 2 piętrze świeżo odnowiony, składający się z 4 pokoi, 2 przedpokoi, alkowy, kuchni, śpiżarni i schowanka z wszelkiemi możliwemi wygodami, jako to: gazem, zlewami, wodociągiem, wspólną pralnią i piekarnią Lokal ten może być podzielony na 2 mieszkania, a mianowicie: 1) 3 pokoje, przedpokój, spiżarnia i schowanie, oraz 2) salon z przedpokojem i alkową, każden z tych lokali może być wynajętym oddzielnie. Wiadomość na miejscu u stróża lub w Magazynie mód na parterze, od ulicy Marszałkowskiej. —12071—2—3

Do wynajęcia zaraz lub od Św. Michała

MIESZKANIE

składające się z 4ch pokoi, przedpokoju, kuchni, drwalni i piwnicy, na 1 piętrze, w domu W. Gwczdeckiego na ulicy Ogrodowej pod Nr 14. Wiadomość u właściciela domu Nr 33, przy ulicy Krochmalnej róg Żelaznej.

12273—1—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz

SKLEP dystrybucyjny,

Nowy-Świat Nr 9 nowy. —12291—1—3

Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją, jest do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami, przy ulicy Długiej pod Nrem 5 nowym.—Tamże przyjmują się obstalunki na Węgiel Kamienny, płomieniem palący się tak jak drzewo suche, po 90 kop. za korzec z odstawą, kowalski po 85 k, na całe wagony po kop. 55 z odstawą na miejsce. —12241—1—1

Nagrody rs. 3.

Przed kilku dniami, przechodząc ulicą Wielką, przypadkowym sposobem uronione zostały **Cztery kontrakty,** dwa z nich rejentalne i dwie kopje wydane na imie Gabryela Banasiewicza i mappa Królestwa Polskiego, łaskamy znalazca raczy takowe złożyć na ulicę Ptasią, w domu Biasa pod Nr 42 policyjnym do kupca Icka Bomgold, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. —12280—1—1

Do sprzedania

BULDOG,

rok mający; wiadomość: Nowy Świat Nr 53 nowy, stróż wskaże. —12307—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“. Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.